Nr. 133. SOBOTA 13. CZERWCA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 90 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W drugiej połowie Maja b. r. ustał księgosusz w Szwejkowie, Markowie i Korzowie powiatu Podhajeckiego, w Baryszu powiatu Buczackiego, w Siwce pow. Kałuskiego i w Trościańcu pow. Brzeżańskiego. Nowego wybuchu tej zarazy nie było.

Obecnie panuje księgosusz jeszcze w kontumacyi Husiatyńskiej i w Kołodziejowie powiat. Stanisławowskiego. Z ogólnej liczby bydła rogatego tam się znajdującego t. j. 990 sztuk w 12 zagrodach padło 8, ubito zaś 34 chorych i 17 sztuk podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. Czerwca 1874.

C. k. rząd krajowy w Bukowinie ustanowił rozporządzeniem z dnia 30. Maja b. r. do l. 4342 10 dniową obserwacyę dla bydła wpędzonego do zakładu kontumacyjnego w Nowosielicach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. Czerwca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 13. czerwca.

Jak tonący brzytwy tak dziennikarze wiedeńscy chwytają się każdej pogłoski, nieraz nawet plotki, ażeby tylko zapełnić głodne łamy w czasie tak powszechnej stagnacyi politycznej. W chwili tak trudnej dla wydawnictw kilku arkuszowych dzienników, wiedeńscy dziennikarze nie zaniedbują także żadnej sposobności, przy której mogą przypiąć łatkę pewnym członkom gabinetu i dodać tem wodnistemu artykułowi trochę ostrzejszej przyprawy. Sposobność taka nadarzyła się właśnie teraz, gdyż rząd niemiecki oświadczył za pośrednictwem półurzędowych organów, że nie myśli ani na krok odstąpić od dotychczasowego kierunku w sprawach kościelno-politycznych i gotów jest prowadzić walkę do ostateczności. Cóż dziwnego, że pewien hałaśliwy choć pierwszorzędny organ wiedeński podnosząc wysoko rozum polityczny berlińskich ministrów, występuje zarazem z złośliwemi wycieczkami przeciw ministrowi dr. Stremayrowi i zarzuca mu niewłaściwą powolność w wykonaniu ustaw wyznaniowych? Znając uprzedzenia i lekkomyślność tego organu dziwilibyśmy się owszem, gdyby był sobie inaczej postąpił. Wszakże niedawno zapowiedzieliśmy czytelnikom, że w dzisiejszej porze stagnacyi politycznej ministrowie dr. Stremayr i baron Pretis wystawieni będą ustawicznie na podobne napaści.

Deputowani kilku prowincyi niemiecko austryackich porozumieli się już co do terminu i programu zapowiadanych od dawna zjazdów. Sprawa ta nie obudza obecnie takiego zajęcia, jakie zapanowało zaraz po zamknięciu sesyi Rady państwa. Nic nie słychać także o często zapowiadanych zgromadzeniach wyborczych, na których deputowani mieli złożyć sprawozdanie o czynnościach parlamentarnych. Pora dzisiejsza usprawiedliwia zwłokę ale zawsze należałoby spieszyć się, bo rychłe zwołanie sejmów krajowych wymaga tego.

Obok Bawaryi także i Wirtembergię posądzano o dążności partykularystyczne zwłaszcza w sprawach wojskowych. Rząd wirtembergski zawarował nawet raz w sposób bardzo dobitny swoją samodzielność, w obec wysłanego z Berlina komendanta siły zbrojnej. Starcie to skończyło się ustąpieniem komendanta z niemiłej posady i od tego czasu stosunki pomiędzy Stuttgartem a Berlinem były cokolwiek naprężone. Dopiero w ostatnich czasach zaszła zupełna i jak się zdaje stanowcza zmiana, gdyż dwór wirtembergski objawił demonstracyjnie swoją sympatyę dla cesarza i cesarzowej niemieckiej.

Stosunki polityczne w Wersalu tak się wikłają codziennie, że w każdym dniu dokonać się tam może doniosła zmiana. Wszelkie usiłowania mające na celu wytworzenie silnej większości parlamentarnej rozbijają się o trudność niewzruszoną, jaką jest dzisiejsza dezorganizacya i chaos prawdziwy. Bonapartyści przewidują bliskie rozwiązanie Zgromadzenia narodowego i nie obawiają się wcale tej ewentualności lecz owszem pragną ją przyspieszyć. Nietykalność prawa powszechnego głosowania jest w tej chwili głównem hasłem tej nielicznej ale nader ruchliwej, zręcznej i znakomicie kierowanej frakcyi. *L'Ordre* dowodzi w bardzo energicznym artykule, że tylko Bonapartyści są obrońcami tego prawa a rojaliści i republikanie jego zawziętymi wrogami. Obrona powszechnego głosowania może być zawsze pewną sympatyi w całej Francyi.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego nie ulega żadnej wątpliwości. Nowe wybory będą dla Włoch wypadkiem niezmiernej wagi, bo od składu stronnictw parlamentarnych zawisło podźwignięcie się królestwa z niemocy finansowej. Ponowny wybór dzisiejszej rozbitej izby byłby pewną wskazówką bliskiego rozstroju.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 11. czerwca.

Ƶ Jak wiadomo, N. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 9. czerwca 1874 zezwolił na zebranie się kongresu kościelnego w Bukowinie celem zastanowienia się nad wewnętrznemi sprawami kościoła grecko-wschodniego. Zakres tego kongresu rozciąga się tylko na wyznawców kościoła grecko-wschodniego w Bukowinie. Myśl cesarska zdaje się być bliską urzeczywistnienia, albowiem dziennik konsystoryalny arcybiskupa czerniowieckiego, metropolity Bendelli z d. 22. maja 1874 podaje okólnik zawierający ordynacyę wyborczą dla grecko-wschodniego kongresu kościelnego w Bukowinie. Kongres ten składa się z 48 członków, t. j. 24 duchownych i 24 świeckich reprezentantów. Duchowieństwo grecko-wschodnie wybiera w 4ch kuryach wyborczych 24 członków duchownych. Skład zaś 24 członków świeckich jest następujący: Trzech członków powołanych przez N. Pana, jako patrona dóbr państwowych i dóbr funduszu religijnego gr. wschodniego, sześciu reprezentantów wybranych przez innych patronów, pięciu reprezentantów ludności gr.-wschodniej w miastach, i 10ciu reprezentantów tejże ludności po wsiach. Rozumie się samo przez się, że wszyscy członkowie kongresu tak stanu duchownego jak i świeckiego muszą być wyznania grecko-wschodniego. Bierne prawo wyborcze posiada każdy obywatel austryacki obrządku grecko-wschodniego, liczący lat 24 i posiadający prawa obywatelskie. Kongresowi przewodniczy arcybiskup, względnie biskup, ewentualnie archimandryta konsystoryalny. Kongres zbiera się na wezwanie N. Pana i obraduje na publicznych posiedzeniach nad sprawami wchodzącemi w zakres jego. Ważnem jest postanowienie, że na kongresie kościelnym zasiada komisarz rządowy zamianowany przez N. Pana; komisarz rządowy ma prawo zabierać głos w każdej chwili, tudzież odroczyć zgromadzenie każdej chwili. Ordynacya wyborcza licząca 55 §§. zawiera różne przepisy co do porządku wyborów. Metropolita Bendella przesyłając ordynacyę wyborczą w języku niemieckim, oznajmia w języku rumuńskim, że kongres kościelny zbierze się na wezwanie N. Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Z powodu ogłoszonego niedawno regulaminu ruchu dla koleji żelaznej pisze *Pester Lloyd*: Rządy Austryi i Węgier powodowane uwagą, że obrót kolejowy z Niemcami przybiera ciągle coraz większe rozmiary i znaczenie, przyjęły w zaprowadzonym 1. sierpnia 1872 regulaminie ruchu jakoko podstawę te same zasady, które obowiązywały w państwie niemieckiem. Regulamin ów wywarł ten dobry skutek, że jeszcze więcej wzmógł się obrót pomiędzy temi państwami i że wkrótce jednolitość głównych zasad okazała się już nie wystarczającą. W jesieni

---

CZARNOKSIĘŻNIK.

VI.

Z pomiędzy trzech utworów, którym za wątek posłużył żywot Sędziwoja, pominiemy dwa jako nam nieznane a mianowicie dramata pani Ilnickiej i Wacława Szymanowskiego — zastanowimy się zaś nad trzecim, który wyszedł z pod pióra zgasłego przedwcześnie Bohdana Dziekońskiego.

Autor zatytułowawszy swą pracę samem imieniem bohatera, nie podał bliższego określenia rodzaju, do jakiego ją zaliczyć należy, a uczynił to nie przypadkiem, lecz z powodu, że dzieło jego nie da się podciągnąć pod żadną z form literackich — nie jest bowiem ani rozprawą, ani historyą, ani romansem, lecz tylko czemś nieokreślonem, czemś pośredniem, zbliżonem jednak najwięcej jeszcze do powieści...

Posiadając najwięcej zewnętrznych cech belletrystycznych, nie odpowiada jednak książka Dziekońskiego żadną miarą warunkom powieściopisarstwa — jest raczej udramatyzowaną kroniką alchemii, pisaną przez najzagorzalszego jej stronnika.

Zdaje się, jakoby główną i jedyną niemal dążnością autora było przelać w czytelników głęboką wiarę w prawdziwość alchemii. Wszystkie swoje usiłowania przez całe trzy tomiki wytęża w tym kierunku, skupiając z gorliwością godną lepszej sprawy najdrobniejsze szczegóły, mające potwierdzać jego zdanie, przytaczając niezliczoną moc alchemicznych cudów równie w tekscie jak w notach, tak iż się zdaje, jak gdyby zadaniem pisarza było wznowić owe błogie czasy, gdy tysiące niepospolitych głów, uległszy zgubnemu obłędowi, wysuszało ciało i serce ślęcząc daremnie nad tyglami i retortami, w których mieli nadzieję ujrzeć wielką tajemnicę — drugie zaś tyle obrawszy alchemię za rzemiosło, zniżywszy ją do rzędu szarlataneryi, włóczyło się po świecie, jedząc chleb ludzi dobrodusznych a łatwowiernych...

Na szczęście dzisiejsze społeczeństwo zbyt się wytrzeźwiło i oświeciło badaniem nauk przyrodzonych, by podobnym mrzonkom mogło dać wiarę, choćby nawet pisarze z większym nierównie talentem przemawiali za alchemią. Ludzkość może i nadal, jak dotąd, popadać w obłędy, może z gościńca rzetelnej wiedzy i prawdziwego postępu zbaczać za błędnemi ognikami na przepastne moczary i manowce, korzystając przecież z doświadczeń wieków poprzednich, tym samym szaleństwom już nie ulegnie.

Lecz zapoznajmy się z treścią książki Dziekońskiego. Dzieli się ona na trzy odrębne części, przedstawiające trzy okresy, trzy fazy w życiu bohatera, t. j. wiek zapału, lata próby i czas pokuty. „W wieku zapału Sędziwój kocha i pracuje, w latach próby używa skarbów nieprzebranych i nie nawidzi, używa skarbów, których wszakże własną pracą i drogą alchemii nie zdobył, ale wyżebrał u Kosmopolity; w czasie pokuty Sędziwój znowu pracuje, a przeszedłszy wszystkie tortury życia, oczyściwszy ducha w ogniu boleści i cierpień, utraciwszy wszystko, co mu pozostało z lat próby, z lat majątku i sławy, odkrywa nareszcie tajemnicę robienia złota i utrzymania życia w wiośnie siły i młodości.“

Taki jest główny zarys osnowy, przesiąkłej nawskróś mistycyzmem — szczegóły zaś mniej więcej następujące.

Sędziwój pędzony żądzą wiedzy, czerpie ją w Bazylei z zapałem, gdy nagle zbliża go los do cudownego męża, Kosmopolity, który tak potężnie ma wpłynąć na dalsze jego losy. Spotyka się ze swym mistrzem wśród warunków, zdolnych rozpłomienić jego żywą wyobraźnię, uczynić zeń zapalonego ucznia adepta.

Wdowa po zamieszkałym w Bazylei alchemiku, Anathemiuszu Tolden, od czasu nagłego i tajemniczego zgonu męża popadła w dziwną i niewyleczoną chorobę, na którą lekarze nie mieli środków. To też opuścili ją już wszyscy, sam tylko głośny w swoim czasie Karol Bodenstein, znany z charakterystycznego orzeczenia, że „jeden włos z brody jego więcej wie, niż wszyscy uczeni“, z właściwą sobie chełpliwością zapowiadał, że on przywiedzie chorą do zdrowia.

Gdy jednak skutek nie odpowiadał przechwałce, zwołał Bodenstein *consilium* kolegów i naradzał się z nimi nad trudnem zadaniem. W chwili kiedy ciemni i przesądni synowie Eskulapa trawią czas przy łożu pacyentki na czczych sporach, czy choroby są skutkiem złego wpływu gwiazd, czy też trucizn w pokarmach zawartych i stosownie do tego sprzeczają się, czy jej zapisać liście kopytnika, lub też popiołu nietoperza, krwi suszonej z ropuchy, tłuczonej mumii i t. p. — wchodzi do komnaty mężczyzna wysokiej, wspaniałej postawy, o dziwnie pięknej i poważnej twarzy, wsypuje do wody nieco czerwonego proszku i podawszy płyn chorej, uzdrawia ją cudownie.

Świadek tej sceny, Sędziwój, stał się odtąd wielbicielem i uczniem Kosmopolity, który wedle licznych świadectw miał być nieśmiertelnym i wieki już przetrwał w niezmiennej czerstwości. Alchemia świeciła mu z razu jako środek duchowego szczęścia, lecz gdy wkrótce zapłonął gorącą miłością do baronównej Adeli, ujrzał w niej zarazem sposób osiągnięcia ziemskich celów, po zyskania ręki bogatej dziedziczki.

Seton jak półbóg objawiał mu się zwykle, wybawiał go z niebezpieczeństwa i bronił od napastników — lecz przez długi czas nie wtajemniczał w swą naukę; dopiero gdy Sędziwój uchodząc z Bazylei przed pogonią „w imię potężnych praw, którym podlega“, zażądał od niego wyjawienia tajemnicy — wówczas dopiero po długich napomnieniach i zagrożeniu największemi bolami i męką, jeśli na złe użyje daru, odkrył mu prawdę.

Stosownie do słów Kosmopolity, udał się uczeń nocną porą do kościoła Panny Maryi i odchyliwszy płytę z trumny Toldena, wziął złożony na jego piersiach w złotej puszce kamień mądrości wraz z leżącym obok pargaminem, zawierającym opis, jak się z nim obchodzić należy.

Ów kamień filozoficzny, rozpuszczony, darzył nieśmiertelnością i niewyczerpanemi bogactwy, lecz w ówczas tylko, gdy jego właściciel przygotowywał ciało odpowiedniem życiem, gdy zwalczył wroga *rodzaju ludzkiego*. Nie spełnił tych warunków w latach próby Sędziwój; znając skrytości serca jego, trafnie jeszcze przed udzieleniem tajemnicy, mówił doń Koskopolita:

— Przypatrz się tylko swoim myślom a ujrzysz z przestrachem, że ta twoja żądza sławy, miłość ludzkości, to nie cnota, lecz egoizm w innej formie — a ty z niemi, jak wodę z ogniem, chcesz łączyć miłość nauki?...

Nie płonne to były obawy. Sędziwoj stawszy się dzięki kamieniowi mędrców bogaczem, opływając w dostatki i zaszczyty, staje się dumnym i pysznym, rozpustnym i nieludzkim, a zarówno płoche życie, jak cią-

1873 zastępcy Austryi, Węgier i Niemiec zgromadzili się w Berlinie i wypracowali nowy regulamin ruchu, który co do samej istoty nie różni się od dawnego ale w szczegółowych ustępach zawiera ważne i dla świata handlowego bardzo doniosłe postanowienia. Operat ten został następnie każdemu rządowi do zbadania przedłożony a po zatwierdzeniu już dokonanem wejdzie w życie 1. lipca b. r. w Niemczech, Austryi i Węgrzech. Musimy wyrazić zadowolenie, że od 1. lipca b. r. w całej Europie środkowej obowiązywać będzie jednolity regulamin ruchu, co uważać należy za postęp w rozwoju handlu węgierskiego.

— Ciekawa polemika wywiązała się pomiędzy dziennikami wiedeńskiemi. *N. f. Presse* starała się niedawno dowieść, że w znanej sprawie barona Prato, który pod groźbą *suspensionis a divinis* odwołał głos oddany na korzyść ustaw wyznaniowych, rząd powinien interweniować na podstawie następującego ustępu ustaw zasadniczych: „Członkowie Rady państwa nie mogą nigdy być pociąganymi do odpowiedzialności za głosowanie przy wykonywaniu swojego zawodu“. Na to odpowiada *Presse* temi słowy: Od czasu istnienia tej ustawy zasadniczej a nawet od czasu istnienia zasady o nietykalności członków parlamentu nikomu w żadnem państwie konstytucyjnem nie wpadła do głowy myśl, że według tej zasady deputowany za głosowanie swoje nie może być pociągnięty do odpowiedzialności przez sędziego karnego. Wymuszone tłumaczenie słowa „nigdy“ ma dowodzić, że ustawy zasadnicze sprzeciwiają się nietylko karnej lecz także jakiejkolwiek innej odpowiadzialności za głosowanie. Czy jestto rzecz możliwa i prawdziwa? Jeżeliby tak było istotnie, jeżeliby deputowany za swoje głosowanie nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności przez nikogo i w żaden sposób, cóż w takim razie stałoby się z wyrazami nieufności wyborców, co wypadałoby powiedzieć o zdaniu wyborców, ażeby deputowany usprawiedliwił się z niestosownego ich zdaniem głosowania, czem wreszcie byłoby wezwanie, ażeby deputowany złożył mandat, którego nadużył przy głosowaniu? A przecież w tym ostatnim wypadku mamy najdobitniejszy rodzaj odpowiedzialności deputowanych. Czy może kto powie, że wyborcy pociągający swojego deputowanego do odpowiedzialności za nieliberalne głosowanie naruszają ustawę zasadniczą i że w takim razie niezbędną jest ingerencya rządu? Logika tych dziennikarzy, którzy w sprawie barona Prato widzą zamach na nietykalność poselską, wiedzie prostą drogą do tej konkluzyi, że każde zgromadzenie wyborców, na którem uchwalono wotum nieufności dla deputowanego i wezwano go do złożenia mandatu za nieliberalne głosowanie, powinno być rozwiązanem przez komisarza policyi. Nigdy bowiem nie mogą być członkowie Rady państwa pociągani do odpowiedzialności! Strzeżmy się naciągania ustaw zasadniczych, nie uważajmy ich za ciasto, które ugina się za każdem naciskiem palca. Dzisiaj byłby to nasz własny pomysł a jutro przyswoić go mogą sobie nasi przeciwnicy. Wtedy zaś ubolewalibyśmy nad danym przykładem sztucznego tłumaczenia ustawy.“

Po takiej cierpkiej lekcyi *N. f. Presse* zapomina o nieudałym argumencie, ale w zaślepieniu dziecinnem pragnie koniecznie wytrwać na raz obranem fałszywem stanowisku i w tym celu szuka innej podstawy. Ma nią być §. 18 ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła tak opiewający: „Z urzędowej władzy kościelnej może być zrobiony użytek tylko co do osób należących do kościoła a nigdy w tym celu, ażeby tem utrzymywano zastosowanie się do ustawy i rozporządzeń władzy albo wykonywanie praw obywatelskich“. „I teraz — woła *Presse* w trafnej odpowiedzi — potrzebują nasi przeciwnicy osobnego komentarza, ażeby przynajmniej pomyśleć można o pewnej styczności tego ustępu ustawy ze sprawą barona Prato. Nasi przeciwnicy nazywają nietykalność poselską „prawem obywatelskiem“ (*staatsbürgerlichens Recht*)! Więc poseł jest nietykalnym jako obywatel państwa a nie na mocy charakteru poselskiego! Takim samym sposobem możnaby nazwać prawem obywatelskiem pobór dyet i kosztów podróży, prawo prezydenta do kierowania wyprawami i t. d. Prawami obywatelskiemi są przecież tylko te, które wspólnie przysługują obywatelom państwa w myśl ustawy zasadniczej o „ogólnych prawach obywateli państwa“, a nie swobody i przywileje połączone z pewnem stanowiskiem. Upada zatem podstawa argumentacyi naszych przeciwników! W dalszym ciągu artykułu swojego dowodzi *Presse* nie mniej trafnie, że nawet w razie, gdyby nietykalność poselska należała do praw obywatelskich, ustawa o zewnętrznych stosunkach prawnych katolickiego kościoła nie mogłaby być zastósowaną do sprawy brona Prato.

Niemcy. Niemieckie organa katolickie z *Germanią* na czele propagują formalny kult zmarłego niedawno Mallinckrodta. Lud katolicki, chętnie słuchający głosu swych przywódzców widzi już teraz w zmarłym niejako męczennika wiary, a jeden z członków stronnictwa centrum, dr. Lieber, na bankiecie urządzonym w Trewirze po rozwiązaniu zgromadzenia wyborców, wyraził się, że stojąc u trumny Mallinckrodta skłonnym był raczej modlić się do niego niż za niego. Wychodzący w Bonn dziennik katolicki *Deutsche Reichsztg.* takie zamieszcza wezwanie do szlachty i ludu katolickiego w Niemczech: „Weźmy się do wykonania testamentn Mallinckrodta! Zakupmy albo zbudujmy w Ameryce, Belgii lub Anglii „wielki asyl“ w którymby nasi, z niemieckiej ziemi wygnani księża, znaleźli pierwsze schronienie i wolni od koniecznych trosk o życie, mogli znaleść nowy zakres dla swej działalności. Będzie to najpiękniejszy pomnik dla Mallinckrodta. Jeżeli zaś kiedy powrócą czasy pokoju, jeżeli (jak mówił Mallickrodt w chwili zgonu) „ludy chrześciańskie znów zaczną po chrześcijańsku przemawiać do siebie, fundusz zebrany obrócony zostanie na wspaniały posąg z kruszcu lub z marmuru dla Hermanna Mallinckrodta“.

Następujące jeszcze podaje szczegóły *Kuryer Poznański* z 10. b. m. o zaborze majątku arcybiskupstwa:

„Skoro tylko pismo naczelnego prezydenta wręczone zostało prałatowi Brzezińskiemu i wiadomość o tem do rejencyi doszła, przybył na tum p. landrat Massenbach w towarzystwie innych urzędników i pewna liczba policyantów rozstawiła się w okolicach archikatedry. Było po 9tej, p. landrat udał się do seminaryum i objąwszy ten gmach pod zawiadomienie swoje, kazał spisać wszystkie miejscowe ruchomości. Udał się potem do konsystorza, gdzie zastał ks. Janiszewskiego pracującego nad aktami i gdzie po niedługiej rozmowie, położył areszt na kasę. Wspominamy, że żądał klucza od skrzyni kasowej od ks. prałata Grandkiego, który mu wydania tego klucza odmówił, poczem p. landrat zabrał go przemocą. W pałacu arcybiskupim wziął również wszystko pod swój zarząd i rozkazał jedynemu, zamieszkującemu tam słudze Najprz. Arcypasterza, wynieść się w dwóch tygodniach.

Dla przestrogi osób interesowanych, czynimy wzmiankę, że konsystorz uważać można za nieistniejący.

To samo mniej więcej co w Poznaniu, działo się równocześnie w Gnieźnie.

Dalej zaś pisze *Kuryer*: Podczas kiedy p. landrat Massenbach i inni urzędnicy odbywali czynności swoje w konsystorzu, w pałacu arcybiskupim i w seminaryum duchownem, zebrała się w pobliżu pałacu gromada dorosłych i dzieci, którzy wszyscy okazywali wielkie rozdrażnienie. Chłopaki udawali szczekanie psów, co bardzo gniewało policyantów i wywoływało z ich strony dotykalne oznaki niecierpliwości. Nam się zdaje, że policya w takich razach ma prawo wzywać do rozejścia się i aresztować opornych, ale dalej posuwać się niepowinna. Cóżkolwiekbądź, trwało to blisko do nieszporów katedralnych. Na procesyi zwyczajnej i na nieszporach tłum był niezwykle pełny. Rozgłoszono, że mają aresztować ks. Biskupa Janiszewskiego, ztąd poszło, że i przed nieszporami i po nieszporach, ludzie się z płaczem do niego ścisnęli. Po nabożeństwie cała prześwietna kapituła udała się na naradę do kapitularza. Otóż wierni długo czekali podedrzwiami a rozeszli się dopiero widząc, że się narada przeciąga. Wieczorem było spokojnie“ Kapituła gnieźnieńska otrzymała również wezwanie do wyboru administratora dyecezyi w przeciągu dni 10 w miejsce złożonego z urzędu ks. arcybiskupa Ledóchowskiego.

Francya. Umiarkowana lewica i skrajna prawica odbyły 8. b. m. posiedzenia klubowe, na których rozprawiano nad programami prawego i lewego centrum. Lewicy przewodniczył deputowany Duclerc; mowcy tego stronnictwa wyrażali się z wielkiem uznaniem o członkach lewego centrum, którzy z taką stanowczością oświadczyli się za ukonstytuowaniem republikańskiej formy rządu i za bezzwłocznem odwołaniem się do narodu przez powszechne wybory. Zgromadzeniu członków skrajnej prawicy przewodniczył pod nieobecność deputowanego La Rochette, p. de la Bouillerie. Stronnictwo to uchwaliło nie przystępować do programu prawego centrum i wysłać deputacyę do gabinetu z oświadczeniem, że rząd może liczyć na poparcie skrajnej prawicy, która jednakże jak najmocniej się sprzeciwia wnoszeniu ustaw konstytucyjnych.

Siècle, za którym powyższą wiadomość potarzamy, nawiązuje do powyższego sprawozdania następujące uwagi: „Widzimy, że w Zgromadzeniu narodowem zarysowały się dwa odrębne i wybitne stronnictwa: jedno na lewicy posiadające wspólną podstawę działania, a różniące się tylko co do środków; drugie zaś składające się z rozmaitych żywiołów, które różnią się w zasadniczych punktach. Na jednej stronie życzą sobie wszyscy tego, czego kraj się domaga; na drugiej zaś nie chcą ani wiedzieć o tem; jednym z nich zachciewa się cesarstwa, drugim monarchii z Bożej łaski a innym znów monarchii orleańskiej. Wybierajcie więc między temi dwiema wielkiemi grupami Zgromadzenia narodowego, i powiedzcie nam po której stronie spoczywa siła, przyszłość i ostateczne zwycięztwo! Ruch powszechny odbywa się bezsprzecznie w kierunku z prawicy ku lewicy!“

— Minister skarbu Magne przybył już do Wersalu i objął, jak donosi *Jour. offic.* kierownictwo ministerstwa skarbu.

— Półurzędownie zaprzeczają, jakoby jenerał Canrobert miał odejść na posadę pełnomocnika francuzkiego przy dworze petersburskim.

— Stronnictwo odwołania się do narodu oświadczyć ma, wedle *Corr. Havas*, przez usta swego prezydenta Eschasseriaux, przy sposobności rozpraw nad projektem ustawy municypalnej, że obstaje przy instytucyi powszechnego głosowania.

— Na posiedzeniu 8. b. m. zajmowało się Zgromadzenie narodowe dalej projektem ustawy o wyborach gminnych. Postawiony przez deputowanego Tallon w imieniu prawego centrum wniosek, żądający zastąpienia pierwszych sześciu artykułów projektu artykułami politycznej ustawy wyborczej odrzuciła Izba przeważną większością głosów. Potem przystąpiono do obrad nad art. I. projektu, który stanowi, że po wejściu w życie niniejszej ustawy ustanowioną zostanie komisya dla ułożenia list wyborczych. Jouin (*z lewicy*) przemawiał przeciw całemu projektowi powołując się na słowa sprawozdawcy Batbie'go, który przed trzema laty utrzymywał, że wyborca do rad gminnych nie potrzebuje w gminie dłużej niż rok mieszkać; żądać więcej byłoby niesprawiedliwością. Nie pojmuje on zatem, jak może Batbie dziś proponować w Izbie coś takiego, co przed trzema laty nazywał niesprawiedliwością; tak postępując nie można żądać poszanowania dla ustaw. (*Oklaski.*) Po kilku jeszcze uwagach postawił mowca wniosek przejścia do porządku dziennego nad całym projektem. Juliusz Ferry (*z lewicy*) żądał odroczenia obrad nad art. I. projektu, gdyż w komisyach dla ułożenia list wyborczych figurują merowie a dotąd nie powzięto jeszcze nic stanowczego pod względem ukonstytuowania władz gminnych. Izba odrzuciła ten wniosek. Jozon (*z lewicy*) postawił wniosek aby w gminach, których merowie są przez rząd mianowani, wchodziło w skład komisyj dla ułożenia list wyborczych o dwóch członków więcej, niż tam gdzie merowie przez radę gminną są wybrani. Wnioskowi temu, jako zawierającemu wyraz nieufności dla rządu sprzeciwiał się z całą stanowczością minister spraw wewnętrznych Fourtou. Sprawozdawca komisyi Bethmont popierał wniosek Jozona; przy głosowaniu upadł ten wniosek 386 głosami przeciw 328.

— Według *Journal des Débats* miał Kazimierz Perier podczas obrad nad programem lewego środka, oświadczyć że nie jest on republikaninem z Bożej łaski i że wyżej stawia formę rządu z woli narodu. Według jego zdania można każdego czasu przystąpić do rewizyi konstytucyi. Przy takiem tłumaczeniu odnośnego ustępu programu lewego centrum, sądzi organ książąt orleańskich, *Journal de Paris*, że może łatwo przyjść do porozumienia między obydwoma centrami Izby.

— Odezwa, ogłoszona przez Neverską *Republique*, która dała powód do znanego zajścia między Gambettą a Rouherem, tak opiewa:

„Komitet centralny odwołania do narodu. Paryż. Nr. 142. Reg. D. Nota dla L. B. 17. — Postaraj się Pan o to, ażeby nasi przyjaciele a szczególnie ci, którzy piastują urzędy gminne i administracyjne, mogli pozyskać dla nas poparcie uwolnionych ze służby oficerów. Możesz Pan ich zapewnić, iż jesteśmy w położeniu udzielenia im korzystnych posad, skoro utworzone zostaną kadry armii terytoryalnej; że możemy postarać się dla nich o posady i względy, jeżeli będą popierali kandydaturę Bourgoinga. Trzeba się zająć ich życzeniami, planami i reklamacyami, gdyż wielu z nich nie otrzymało nagrody, jakiej za swe usługi mogli się byli spodziewać, gdyby cesarstwo było istniało. Możesz Pan im przyrzec wszelkie zadośćuczynienie w tej mierze. Zapisuj Pan sobie skrzętnie wszystkich tych, którzy są nieprzyjaźni lub tylko obojętni dla nas. W załączeniu przesyłamy spis nazwisk i adresy oficerów, płatnych z kasy departamentu Nièvre. Spis ten otrzymaliśmy z ministerstwa skarbu 2. maja 1874.“ Podpis nieczytelny. Dokument ten zaopatrzony był stemplem cesarskim, pod którym znajdował się napis: *Comité central de l'appel au peuple.*

Włochy. Izba deputowanych odbyla 5. b. m. ostatnie swe posiedzenie. Minister Vigliani przedłożył jej zmodyfikowany w senacie projekt ustawy o reorganizacyi sądów przysięgłych, prosząc jednocześnie Izbę, aby jeszcze w ciągu bieżącej sessyi wypowiedziała swe zdanie o poczynionych zmianach. Następnie rozprawiano nad zmienionym w senacie projektem ustawy o operacyach giełdowych, który ministerstwo zmodyfikowało także ze swej strony i uchwalono traktat pocztowy wlosko francuzki. Dalej uchwaliła Izba budżet państwa na r. 1874 w którym, jak już donieśliśmy wydatki oznaczone są w sumie 1 540,862.261 lirów. Po załatwieniu kilku jeszcze spraw mniejszej wagi, zabrał głos prezydent Izby, dziękując za zaufanie i życzliwość, jaką mu w ciągu sessyi okazywała, niemniej za gorliwość i poświęcenie, z jakiem oddawała się sprawom kraju. W końcu oznajmił prezydent, że Izba zostaje odroczoną na czas nieograniczony.

— W ostatnich czasach zaszly w kilku miejscowościach Romanii rozruchy. Uwagi godną jest okoliczność, powiada rzymski korespondent *Koln. Ztg.*, że zaburzenia te wy-

---

gła walka z odzywającemi się co chwila głosami sumienia osłabiają ciało, wycieńczają siły jego tak, że gdy wyczerpawszy zapas proszku, chciał go sporządzić wedle przepisu, duch skażony i znikczemniały nie sprostał zadaniu.

To też wrócił do dawnej niewiadomości i ubóstwa ku wieczorowi już swego żywota. Jakżeż inaczej spędzał ten czas Kosmopolita. Pośród walk życia wyszedł on cało, z wzniesioną w górę głową, znacząc swój ślad na ziemi cnotą i poświęceniem — niczem niezłamany, cierpliwie znosił obelgi i potwarze złych ludzi a w końcu oddany na tortury, nieprzepartą stałością zadokumentował rzetelność swej nauki, której wśród mąk najsroższych nie zdradził.

W części trzeciej a zarazem ostatniej Kosmopolita kosztuje owoców swych cnót i prawości nieugiętej, staje u zenitu ludzkiej doskonałości — Sędziwoj drogą pokuty okupuje dawne grzechy.

Szczęście Setona byłoby niezamąconem, zupełnem, nie znałoby granic, gdyby tylko posiadał szczerą miłość żony Arminii. Ale ta nieodrodna córa Ewy, zamiast całą duszą ukochać człowieka, tak ze wszech miar godnego jej uczuć, zwraca się sercem tajemnie ku Sędziwojowi.

Kosmopolita obdarzony władzą przenikania myśli swych bliźnich, widzi tłumioną skłonność Arminii; pragnąc więc zapieczętować swój żywot aktem poświęcenia, umiera dla uszczęśliwienia kochanków...

Jest to kulminacyjny punkt utworu a zarazem błąd kardynalny i największy. W jednej chwili psuje się tu i obraca w nicość cała dążność autora; w czytelniku budzi się zniechęcenie i niesmak. Otaczał autor przez całe trzy tomiki postać Setona aureolą, stawiał nam go przed oczy jako uosobioną doskonałość, jako tytana przenoszącego głową całe otoczenie, istotę nadziemską, pracującą i poświęcającą się dla całej ludzkości a każe mu kończyć tułaczą pielgrzymkę, zrzec się dalszego spełnienia swego posłannictwa w sposób niegodny takiego olbrzyma — z przyczyny, nie mającej nic wspólnego z dobrem ogółu, bo tylko dla zadość uczynienia osobistym upodobaniom kobiety i występnego ucznia.

Jest to rażący dyssonans, fatalne obniżenie wysokiego nastroju dzieła, będące wypływem rozłamu, jakiemu ulegał autor, nie postawiwszy sobie jasno pytania, czy praca jego ma nosić na sobie charakter tendencyjny, czy też być tylko bezcelowym płodem fantazyi. Utwór Dziekońskiego musiał się zwichnąć tak dla niepewności autora w narysowaniu samego planu, jako też ważniejszych figur a mianowicie Sędziwoja, którego autor raz czyni postacią czysto ludzką, drugi raz znowu na wskróś fantastyczną. Trzymając się jednej lub drugiej myśli, byłby mógł stworzyć dzieło zajmujące i udatne; zmięszanie tych dwóch pierwiastków: zwyczajnego, ludzkiego — z nadziemskim, cudownym, musiało wywołać rozstrój i niesmak, pozbawić książkę godziwego efektu i odebrać jej nawet artystyczną wartość. Należało przedstawić bohatera albo wśród ludzkich stosunków i odpowiednio do nich utrzymać akcyę albo też dawszy już powieści znamię cudowności, popuścić wodzy wyobraźni i utrzymać całość w krainie fantastyczności.

Stało się przeciwnie i dla tego też brak *Sędziwojowi* mimo pięknych ustępów organicznej ciągłości, brak harmonii i powiązania, co jest naturalnym wynikiem nielogicznie obmyślanego planu.

buchły równocześnie, jakby na komendę. Przedmiotem zbiegowisk były wszędzie sklepy piekarskie, na które lud rzucał się z okrzykiem „chleba!“ O wywoływanie tych rozruchów podejrzywają stowarzyszenie *International.*

— *Ital. Nachr.* podają następującą wiadomość:

„Osoby, zwykle dobrze poinformowane, opowiadają, że papież prosił słynącą z wielkiej pobożności księżnę Thurn Taxis, aby użyła całego swego wpływu celem skłonienia profesora Döllingera do uznania dogmatu nieomylności Księżna przyrzekła dołożyć wszelkich starań i jeszcze podczas pobytu swego w Rzymie usiłowała za pośrednictwem przyjaciół Döllingera wpłynąć na niego w powyższym duchu Wszelkie usiłowania jednak pozostały dotychczas bez skutku.“

— Senat włoski na posiedzeniu z 6. b. m. uchwalił trzy projekta finansowe rządu a to o zniesieniu wolności od opłaty porto listowego, podatek od biletów kolejowych, i monopol tytoniowy w Sycylii. W końcu przyjął senat projekt uważania dnia noworocznego za świąteczny i uroczysty.

Hiszpania. Okólnik ministra spraw zagranicznych Ulloa, do reprezentantów Hiszpanii przy rządach zagranicznych nie różni się znacznie od podobnego pisma Sagasty, o którem przed trzema miesiącami pisaliśmy. Na wstępie powiada Ulloa, że Hiszpania skutkiem długiego szeregu walk i wstrząśnień popadła w tak trudne położenie, że rząd całą swą uwagę zwrócić musi na wewnętrzne położenie kraju. „Tym tylko sposobem może się Hiszpania pozbyć obaw, gwałtów i wojny domowej, aby potem podjąć mogła no nowo uroczyste wykonywanie swej udzielności i aby mogła stanowczo rozstrzygnąć o swoim losie.“ Dalej skreśla Ulloa ów czas okropny, kiedyto w armii rokosz, w kraju bezprawie panowały, kiedy dwojaka wojna domowa pożerała najlepsze siły Hiszpanii, a bezwładność i niedołęztwo rządu omal nie sprowadziły ruiny. Następnie wychwala minister czyn Pavii, przed którym demagogia zwinąć musiała czarny swój sztandar. „Rząd dzisiejszy, będący w w zupełnej zgodzie z wielkiemi ideami nowożytnemi, liczy na to, że zdoła osiągnąć urzędowe utrwalenie przyjaznych stosunków z obcemi rządami, nie potrzebując uciekać się do upokarzających środków, na które nasza duma narodowa nie pozwala. Rząd pochlebia sobie, że uda mu się zrealizować to życzenie za pomocą doniosłości i siły jego czynów. Z obcemi mocarstwami wiążą nas najmocniejsze węzły, mające swe źródło we wspólności interesów i niebezpieczeństw. Interesa te są jednakże w całym cywilizowanym świecie, to też stwarzają wszędzie wspólność dążeń i zawikłań.“

Następnia przechodzi Ulloa do wojen domowych, które trapią Hiszpanię. „Jednej z tych wojen widownią jest wyspa Kuba, gdzie nam, którzyśmy Amerykę odkryli i ucywilizowali, wydrzeć chcą ostatnią piędź ziemi, o którą nie dla utrzymania znaczenia lub wpływu w nowym świecie, lecz dla ocalenia honoru walczymy. Inna wojna pustoszy prowincye baskijskie, gdzie sprawa, przed 40 laty całkowicie pokonana, znowu podnieść się usiłuje. Rokosz federalistyczny wreszcie, który na szczęście jest już pokonany, podniósł był swoją ojcobójczą dłoń przeciw narodowości hiszpańskiej złączonej w jedną całość krwią stu generacyj. Dwie z tych wojen pustoszą jeszcze nasze terryToryum, pochłaniają kwiat naszej młodzieży i nakładają na nas olbrzymie ofiary. Pokonanie tych walk leży nietylko w interesie Hiszpanii, cała Europa, chociaż znajduje się w pokoju i pomyślności, nie może być obojętną na wynik onychże. Na razie usiłują flibustyerzy nam tylko odebrać bogatą antyllę; lecz gdy prawo Hiszpanii do tych zaatlantyckich prowincyj zostanie śmiertelnie zranionym, czyż posiadłości zamorskie innych mocarstw europejskich będą bezpieczne? Czyż zapomniano już zupełnie w straszliwych kolonialnych powstaniach niedawnych czasów? Fanatyzmowi udało się wprawdzie podburzyć bezwiedne masy jedynie dzięki sprzyjającym okolicznościom, niemniej przeto pozostanie prawdą, że potrzebujemy tylko nadstawić ucha, aby usłyszeć daleki i coraz bardziej wzrastający szmer, będący wynikiem głęboko sięgających nurtowań religijnych, pomimo tolerancyi, z której tak dumnym jest wiek 19ty. Co się tyczy propagandy demagogicznej, która pod rozmaitemi nazwami i postaciami częścią jawnie, częścią w tajnych zebraniach pracuje nad wstrząśnieniem podstaw społeczeństwa i która pod pozorem zaprowadzenia nowego porządku rzeczy, uderza na wszystko, co święte i czcigodne: tej demagogii nie sama tylko Hiszpania byłaby podła ofiarą, gdyby nieszczęście było zrządziło, żeby jej krwawe sztandary zatknięte zostały na gruzach miast naszych.

Z tych tedy powodów sądzi Ulloa, że świat cywilizowany nie odmówi rządowi hiszpańskiemu sympatycznego poparcia; odmowa bowiem taka, pociągnęłaby za sobą naruszenie stosunków dyplomatycznych, a opinia publiczna, która obecnie nadzoruje politykę zagraniczną, posiada wzrok bystry i głębokie poczucie sprawiedliwości. Jako cele rządu oznacza minister przywrócenie porządku wewnątrz kraju i położenie kresu wzburzającym kraj niepokojom. „Rząd nie chce w obec obcych mocarstw z żadną występować arrogancyą; jest jednak przeświadczonym, że dzieło jego, mające na celu utrwalenie spokoju publicznego, dźwignięcie zasady władzy, położenie kresu szaleństwom anarchii zarówno jak i zaślepieniu absolutyzmu, że dzieło takie winno być uważanem jako wielce ważne, i że powinno budzić interes nawet po za granicami Hiszpanii. Rząd sądzi wreszcie, że naród hiszpański, wychodząc z położenia, które uważać należy za wyjątkowe, znajdzie utrwalony porządek moralny i materyalny, i że następnie w pełnem używaniu reprezentacyjnych urządzeń państwowych bez żadnego nacisku objawi swą rolę udzielną.“

KRONIKA.

= **Przeniesienia.** Jego Excellencya Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Antoniego Edera z Gródka do Żydaczowa, zaś koncepistę Namiestnictwa Czesława Niewiadomskiego z Żydaczowa do Gródka.

— **W niedzielę** dnia 14go czerwca b. r. odbędzie się w ogrodzie miejskim, jezuickim zwanym, festyn ludowy, połączony z loteryą fantową na korzyść sierót, umieszczonych w zakładzie u św. Teresy. Mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność, pomna pięknego celu urządzonej zabawy, weźmie gorący udział w pomienionym festynie, tem bardziej, że o wygodach i wszelkich przyjemnościach dla gości nie zapomniano. Dwie kapele wojskowe przegrywać będą na przemian najulubieńsze utwory muzyczne. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

= **Piękny porządek** panuje w naszym teatrze. Nie dość już, że nie wiele ładu na samej scenie, ale i w administracyi, n. p. przy sprzedaży biletów, zdarzają się bałamuctwa, na które juz z kilku stron otrzymaliśmy zażalenia. Świeżo wydarzył się znowu wypadek, że jedne i te same numera krzeseł sprzedano dwa razy, narażając tym sposobem kilka osób na nieprzyjemność. Kupić przy kasie bilet, a znaleźć miejsce już zajęte przez kogoś, któremu ten sam numer przedano, wprowadzać w kłopot siebie i drugich, reklamować u odźwiernego, który nic nie wie, apelować do kasy, która wie mało co więcej — wszystko to nie bardzo zachęcającym jest prologiem do „rozkoszy estetycznych“ samego widowiska.

— **Pierwszy koncert towarzystwa muzycznego** odbędzie się dziś z wieczora w sali ratuszowej. Program jego składają dwa wspaniałe utwory: B. Marcellego „Fragmenta z ośmnastego psalmu“ i R. Schumanna balada „Przekleństwo wieszcza“, oba na głosy solowe i chór mięszany. Początek koncertu o godz. 6.

† **Dr. Winiewski** profesor filologii na wszechnicy w Münster, jak donoszą dzienniki niemieckie, zmarł w tem mieście w ostatnich dniach przeżywszy lat 71

— **Józef Kosiński** kapitan pierwszej klasy na urlopie z pułku W. księcia Meklenburg-Schwerin otrzymał przy uwolnieniu od dotychczasowej posady w państwowem ministerstwie wojny, w uznaniu wieloletnich znakomitych i chwalebnych usług krzyż Kawalerski orderu Franciszka Józefa.

= **Pożary coraz częściej** nawiedzają miasta i miasteczka nasze, a posucha czyni je bardzo groźnemi. Przykład nieszczęśliwej Nadwórny powinien pobudzić zwierzchności gminne do ostrożności i zaopatrzenia się w środki ratunku. Dziś odbieramy znowu wiadomość o dwóch znaczniejszych pożarach. W Chyrowie wybuchł dnia 10. b. m. rano o godzinie 3 pożar w rynku i pochłonął 14 zabudowań. Całe miasto byłoby niezawodnie padło ofiarą płomieni, gdyby nie wyjątkowo energiczny i dzielny ratunek. Bawiący właśnie na miejscu p. starosta Drak przy pomocy żandarmeryi zagrzewał do ratunku, a naczelnik stacyi kolejowej Chyrowskiej, p. Kahane, przybywszy z całą miejscową służbą koleji Łupkowskiej i Dniestrzańskiej, z nadzwyczajną energią i prawdziwem poświęceniem pracował nad stłumieniem pożaru. W dwie godziny później przybył w pomoc burmistrz Dobromilski z sikawką i kilku mieszczanami i tym sposobem zdołano ustrzedz miasto od zupełnego zniszczenia, któremu już raz przed dwoma laty uległo. W Krystynopolu dnia 11. o północy pożar zniszczył 14 domów żydowskich. Obecny tam starosta sokalski przekonawszy się, że gmina żadnych przyrządów do gaszenia nie posiada, i że co do ostrożności wobec niebezpieczeństwa pożaru panuje tam zupełne niedbalstwo, zasuspendował na miejscu naczelnika gminy, a zgromadziwszy gminę na pogorzelisku, przedstawił jej konieczność porządnej ogniowej policyi i dostatecznych środków ratunku Spodziewać się należy, że tak wymowny argument, jak świeże zgliszcza i widok zniszczonego mienia, trafi do przekonań opieszałej gminy.

*** **Piorun** ugodził dnia 4. b. m. w dom włościański w Czernichowku, w starostwie Krakowskiem, ogłuszył tam kobietę, która, gdy ją ocucono, powiła dziecię.

Dnia 5. b. m. zaś, piorun uderzył w chatę Iwana Pańczuka w Targowicy, w starostwie Horodeńskiem, zabił jej właściciela i wzniecił pożar, który całą chatę obrócił w perzynę.

*** **Nieszczęsny wypadek.** Dnia 9. b. m. assystent mierniczy, Kazimierz Sawicki, przy wyrębywaniu linii granicznej między lasem dworskim a gminnym w Synowódzku Wyżnem, w starostwie stryjskiem, skutkiem własnej nieostrożności zabity został na miejscu przez spadające drzewo.

*** **Pożar.** Dnia 1. b. m. z wieczora wybuchł pożar w Kurowicach, w starostwie Przemyślańskiem, w domu izraelity Szlomy Pfluga. Ogień wnet objął i sąsiedztwo, tak, że nietylko dom i budynki gospodarcze wymienionego izraelity, ale i trzech innych gospodarzy zgorzały. Ogólna szkoda wynosi około 1,500 zł. i tylko częściowo jest ubezpieczoną. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, zarządzono wszakże śledztwo.

† **Ludwik Orges,** radca rządowy w Wiedniu, zmarł dnia 10. b. m. po amputacyi nogi, którą skutkiem nieszczęśliwego wypadku zdruzgotały mu koła pociągu na kolei konnej. Dwoma dniami przedtem p Orges wsiadając do wagonu upuścił laseczkę, która spadła na ulicę; chciał się więc przechylić i dostać ją ręką z ziemi, lecz w tej chwili pociąg ruszył a nieszczęśliwy straciwszy równowagę upadł pod koła, które przeszły mu przez obie nogi Jedną z nóg, zdruzgotaną zupełnie, amputował na drugi dzień dr. Dittel i chory przetrwał bolesną operacyę tak że zdawało się, iż będzie uratowany. Tymczasem gorączka po operacyi tak się wzmogła, że jej nie przetrwał organizm i tej samej nocy p. Orges zakończył życie. Ludwik Orges urodził się w r. 1821 w Brunswiku, służył w młodości jako kadet w artyleryi pruskiej, następnie jako oficer odbył dalekie podróże po świecie i wróciwszy do Niemiec doktoryzował się w Berlinie. Po wypadkach roku 1848 wystąpił z armii pruskiej i przyjął służbę marynarską na statku rossyjskim *Wołga.* W r. 1851 powrócił do Europy z wycieczki do Ameryki, i pisywać zaczął dla Gazety Augsburskiej sprawozdania o wystawie przemysłowej londyńskiej. W trzy lata później był członkiem redakcyi tejże gazety i w obec stosunków ówczesnych zajął w niej stanowisko obrońcy interesów austryjackich. W r. 1864 przeniósł się zupełnie do Austryi, gdzie otrzymał posadę w ministerstwie i tytuł radcy rządowego. Za liczne usługi oddane nowej ojczyźnie z rzetelnej sympatyi dla jej sprawy, Orges otrzymał szlachectwo austryjackie i odznaczony został orderem Franciszka Józefa i żelaznej korony III. klasy.

— **Zajmujący proces** toczył się w ostatnich dniach przed sądem przysięgłych w Cieszynie. Obwinieni byli trzej izraelici galicyjscy, a mianowicie Fiszel Rosenstrauch i Jakób Kohn, handlarze z Tarnopola, tudzież Izrael Horowitz handlarz z Husiatyna, o podrabianie tak zwanych banderol rossyjskich. t. j. opasek odbitych na jedwabnym papierze w formie wstążki, służących do poboru podatku od tytoniu w cesarstwie rossyjskiem: W październiku r. 1873 ajent rządu rossyjskiego po dłuższem śledzeniu, gdyż od dłuższego już czasu spostrzeżono w Rossyi iż znajdują się w obiegu banderole podrobione, wykrył tak wymienionych sprawców fałszerstwa jak też i samą fabrykę banderol w zakładzie litograficznym Edwarda Klimka w Bielsku, zaczem rząd rossyjski zażądał uwięzienia winnych. Ze śledztwa okazało się, że właściciel wspomnionego zakładu litograficznego, ani którykolwiek z jego czeladzi nie jest zgoła współwinnym fałszerstwa na szkodę skarbu rossyjskiego, najzupełniej bowiem nie znali oni przeznaczenia wyrabianych przez siebie opasek, zamawianych przez wymienionych na wstępie trzech głównych winowajców. Skarb rossyjski obliczył, iż szkoda, jaką poniósł ze strony obwinionych przez puszczanie w obieg tych fałszywych banderol, wynosi 109,824 rubli; podczas rewizyi sądowej w zakładzie Klimka, znaleziono zapas opasek wartości 16,030 rubli 20 kopijek. W ostatecznej rozprawie obżałowani stanowczo zaprzeczali, jakoby mieli udział jaki w tej zbrodni oszustwa; ich obrońca zaś dowodził, iż sąd Bielski nie jest kompetentnym do rozstrzygania podobnych spraw, ponieważ nie istnieje między Austryą a Rossyą układ wzajemności co do karania tego rodzaju wykroczeń. Twierdzenie to stanowczo zbił prokurator, zaczem sąd uznał się kompetentnym i przystąpił do wniosków. Przysięgli wszystkich trzech obwinionych uznali winnymi zarzucanej im zbrodni, na podstawie którego to orzeczenia sąd skazał Fiszla Rosenstraucha na 18 miesięcy, Jakóba Kohna na półtrzecia roku a Izraela Horowitza na 13 miesięcy ciężkiego więzienia, raz w tygodniu postem obostrzonego, oraz na zwrot kosztów procesu i zniszczenie falsyfikatów. Skazani zapowiedzieli rekurs.

— **Gdzie się pomieści ludzkość?** Ktoś, jak się zdaje, mający 24 godzin wolnego czasu na dobę, przesłał z Heilbron dziennikowi *Gewerbeblatt* w Wirtembergii następujące kuriosum arytmetyczne: „Mila niemiecka zawiera 25.856 stóp wirtemberskich; takaż mila kwadratowa obejmuje $668\frac{1}{2}$ milionów wirtemberskich stóp kwadratowych. Jezioro Boden bez swego bliźniego jeziora *Untersee* mierzy $8\frac{1}{2}$ mil kwadratowych czyli 5682 milionów stóp kwadratowych; ponieważ zaś cała ludność ziemi liczy 1,430 milionów dusz, przeto wszyscy żyjący obecnie ludzie dość wygodnie pomieściliby się na przestrzeni jeziora Boden tak, że każdy mógłby zająć mniej więcej cztery stopy kwadratowe. Jezioro oczywiście musiałoby być zamarznięte i to dość w grubej warstwie lodu; gdyby lód ten pękł i cała ludzkość poszła na dno jeziora, powierzchnia tegoż podniosłaby się zaledwie o pół stopy. Tak cicho, tak bez znaku prawie mógłby być wymazanym z oblicza ziemi cały ród Adamowy, królujący na niej!“

— **Jarmark czerwcowy** od tygodnia rozłożył się na placu Halickim, mianowicie na części tegoż placu, dotykającej placu Maryackiego. Ściągnął głównie handlarzy naczynia kamiennego i przedmiotów galanteryjnych.

— **Kanał centralno amerykański,** któryby przecinał na wskróś środkową Amerykę a tem samem połączył morze Atlantyckie z oceanem Cichym, jest obecnie znów przedmiotem żywego zajęcia amerykańskich inżynierów. Komissya wybrana celem zbadania tej kwestyi, tyle ważnej dla Ameryki zarówno jak dla całego świata, ukończyła właśnie badania obszarów Nicaraguy, przez które kanał zostałby poprowadzony. Ze sprawozdania komissyi tej dowiadujemy się, że najkrótsza droga wodna, któraby umożliwiła bezpośrednią komunikacyę okrętową Europy z Cichym oceanem na przełaj Ameryki, wynosiłaby 181 mil angielskich, z których 41 już posiada kanał. Znajdują się nadto na tej linii dwa znaczne, spławne jeziora, które komissya pociągnęła do kombinacyi budowy. Właściwie więc tylko na przestrzeni około 40 mil angielskich potrzebaby poprowadzić kanał z gruntu nowej budowy, ażeby dokonać zupełnego połączenia mórz, a jak badania wykazały, ziemia na tej przestrzeni dobrze się da kopać. Komissya projektuje taką szerokość kanału, ażeby dwa statki choćby największych rozmiarów, wygodnie mogły się mijać na nim Koszta ogólne tak regulacyi przeciętej już przestrzeni, jak i przebijania ostatniej części, obliczyła na 63,093.493 dolarów. Zajęcie, jakie budowa nowej tej drogi handlu i obrotu światowego wzbudza w Ameryce i Anglii, pozwala wnosić, że wkrótce przyjdzie do skutku to dzieło — godne takich, jak przekopanie cieśniny Suezkiej lub przebicie góry Mont Cenis.

TEATR

(*K*) „Syn Giboyer'a“ jest jedną z najlepszych komedyi Emila Augier, stojącą o całe niebo wyżej od takich utworów jak: „Lwy i lisy“. Związana z najżywotniejszemi sprawami społeczeństwa francuzkiego, przedstawiając wierny pod wielu względami obraz tamtejszego społeczeństwa, budzi też we Francyi nie równie żywszy interes, lubo z drugiej strony ma dość stron ogólno-ludzkich, aby i nas zająć.

Widz wprawdzie po pierwszym akcie dość niekorzystnego o sztuce nabiera przekonania, podejrzywając autora, że nas chce uraczyć drugą tylko, nieco zmienioną edycyą *Lwów i lisów* — że chce znów czerpać natchnienie w tak zużytym od czasów Moliera przedmiocie jakim jest świętoszkostwo. Uzasadniają to podejrzenie dwie z początku na pierwszy plan wysunięte osoby — a mianowicie świątobliwa kokietka, baronowa Pfeffers i hr. d'Outreville, będący tylko kopią młodego świętoszka z wymienionej przed chwilą komedyi a mający z nim wspólnego nauczyciela w osobie szanownego pana de Sainte-Agathe, który jednak tą razą na szczęście dla widzów nie ukazuje się sam na scenie, lecz tylko objawia się w swym nieodrodnym uczniu.

Ale następne akta zniewalają widza do zmiany zdania na korzyść autora, któremu jednak za złe poczytujemy, że dla aplauzu pewnej części publiki powtarzał się nie potrzebnie w roli hrabiego i wprowadził ponownie na deski sceny świętoszkostwo, nie wpływające zgoła na rozwój akcyi. Zdaje się na razie, że obie wspomniane osoby odegrają w sztuce pierwszorzędne role, podczas gdy one w istocie w dalszym ciągu nie zwracają niemal na siebie uwagi.

Drobne te usterki nikną przecież w obec niepospolitych zalet komedyi, jakiemi są wybornie zawiązana intryga, i kunsztowna architektonika, świetny dyalog, kilka szczęśliwie pochwyconych typów, szlachetniejsza niż zwykle u Augiera dążność, oraz pewna objektywność w przedstawieniu wrogich sobie stronnictw: legitymizmu i demokracyi.

Typ pisarza, haniebnie używającego swych znakomitych zdolności, gotowego każdej chwili do zmiany przekonań dla miłego grosza, oświadczającego że za hojną zapłatę oplwa i obrzuci błotem, cokolwiek nakażą jego chlebodawcy, jest wiernym obrazem pewnej klasy pismaków stolicy świa-

ta, gdzie są zebrane męty całego społeczeństwa. Ale autor odkrywszy ranę tak dotkliwą, jako artysta o delikatnym i dobrym smaku, nie chciał jej podać na urąganie, lecz w tym człowieku, który podeptał tyle uczuć pięknych i szlachetnych, pozostawił jednę stronę wiążącą go z ludźmi uczciwymi, która go wywiedzie z upadku i niedopuści, by wedle słów poety „z rąk Bożych wyszedłszy kwiatem,“ poszedł „w grób łachmanem.“ Mimo całego cynizmu jakim tchnie na każdym kroku, nie wyzuł się Giboyer z miłości do syna przypadkowego, którego wprawdzie z początku nie uznał za swego potomka, lecz którego otaczał najtroskliwszą rodzicielską opieką. Czując całą swą hańbę i poniżenie, pragnął on, by syn jego, Maksymilian, podobnym był do „białej Bilii, wyrastającej z brudnego bagna.“ Ta miłość synowska i rodzicielska stanowi wybitną i piękną cechę sztuki — nadaje jej koloryt szlachetny i wywołuje kilka scen wzruszających. Stosunek Maksymiliana do bogatej Fernandy, przejście z uczucia żalu i pogardy do czystej i głębokiej miłości w chwili, gdy szlachetne dziewczę przekonywa się, że niewinnie posądzało człowieka uczciwego, zrzeczenie się korzystnej posady z jego strony, skoro się dowiaduje, że jest celem westchnień starej romantyczki, i że honor jego na szwank narażony, są to epizody pełne prawdy i poetyckiej piękności — szkoda tylko, że autor skaził te piękne sceny brutalnemi i cynicznemi zarazem konceptami pełnego hipokryzyi panicza, hr. d'Autreville i kuzyna jego, margrabiego, przypominającego ciągle publiczności w sposób wcale nieprzyzwoity, dla czego się tak interesuje losem Fernandy... Od poważnego nastroju wymienionych powyżej osób wybornie odbija postać Maréchala, wyobraziciela ujemnej strony burżoazyi francuskiej i wypływające ztąd efekta. Gra artystów w ogólności wypadła wcale dobrze, widocznem było staranie, wyuczenie się na pamięć i wystudyowanie ról, co podnosimy tem chętniej, że nie jednokrotnie przychodziło nam się uskarzać na wprost przeciwne niedostatki. Niekiedy wprawdzie dawały się czuć wady w ugrupowaniu, w braku swobodniejszych ruchów i sytuacyi, w niedość gładko wypadających scenach ensamblowych — w zaniedbanej trochę reżyseryi (p. Konarski umie lepsze urządzać salony) — lecz usterki te nie występowały rażąco — a w przyszłych przedstawieniach będzie je można uniknąć z łatwością. Radzimy tylko przerobić przekład, w którym wykwintność dykcyi zupełnie się zatarła a w którym znajdują się takie frazesy: „Któż mi ciebie chce sprzeniewierzyć?“ Czyżby w dyrekcyi nie było nikogo, umiejącego po polsku, ktoby z tłómaczeń przynajmniej tak rażące niedorzeczności usuwał?

P. Edgar mimo widocznej staranności jako stary Giboyer nie sprostał zadaniu. Artyście temu brak przedewszystkiem lekkiego konwersacyjnego tonu i równie lekkiej a nie odbicie potrzebnej elegancyi francuskiej, dlatego radzimy nie występować w komedyi salonowej. Nawet sceny dramatyczne jak n. p. w akcie III chwila, w której Maksymilian w Giboyerze poznaje ojca, nie powiodły się wcale. Gdyby nie gra pana Woleńskiego (Maksymilian) pełna szlachetnego zapału i prawdy, najefektowniejsze sceny byłyby przeszły niespostrzeżone. Jeżeli w sztuce ojciec poświęca się za syna, to na przedstawieniu przeciwnie syn ratował ojca i to skutecznie. Inne sceny jak n. p. w akcie I. z margrabią, wypadły blado.

Cenimy szczere chęci i niepoślednie zdolności p. Edgara, pragnęlibyśmy tylko, aby się trzymał ściśle zakresu właściwych sobie ról a z komedyi francuzkiej zrezygnował na zawsze. Obok p. Woleńskiego, należą się słowa serdecznego uznania panu Fiszerowi (Maréchal). Typ oddany przez pana F. był wybornym, w kilku miejscach nieporównanym; był to bogaty mieszczuch, bez zasad i rozsądku, posiadający majątek a tęskniący za sławą, głupi, dobroduszny, chwiejący jak chorągiewka na dachu, legitymista, to znów demokrata, odpowiednio do tego, jak go nastrojono. Gdyby nie przesada widoczna ku końcowi, gdy p. Fiszer grał jak gdyby parodyował samego siebie, nie mielibyśmy mu nic do zarzucenia. Bądź co bądź można powinszować panu F. tę rolę.

P. Podwyższyński, margrabia, grał bardzo dobrze, o ile to być może w roli nie nastręczającej pola do popisu. Szczęśliwie uwydatnił p. P. w swej roli elegancyą noszącą cechę pewnej *nonchalençe*, obok lekceważenia wszystkiego, co nie arystokratyczne, obok cynizmu i ironii. Należy się równie pochwała wyśmienitej grze p. Kwiecińskiego, (hr. d'Autreville) który może nieco za jaskrawo, lecz dobitnie i wielce charakterystycznie oddał rolę wychowańca pana de Saint-Agathe.

Znakomitą baronową Pfefers była pani Nowakowska, gra której odznaczała się niepospolitą dystynkcyą, wykwintnym wdziękiem i swobodą; lubo rola ta zbyt jest drobną i nieodpowiednią talentowi tej artystki.

Miło nam też, że i pannie Deryng (Fernanda) możemy tą razą złożyć wyrazy gorącego uznania. Gra panny D. była tak natnralną, tak pełną prawdy i godności, tak daleką od maniery, że winszujemy jej szczerze tego nowego zwrotu w rozwoju jej talentu. Wyswobodziwszy się tak nagle od manierowości, powinna utalentowana artystka postępować wytrwale na raz obranym torze i nie wracać już do niej. Panna D. grała wczoraj tak, jak nie zdarzyło nam się widzieć grającej od ostatniego przedstawienia *Margrabiego de Villemer*.

Do dyrekcyi zanosimy prośbę, aby nie obdarzała pani Liskowskiej rolami zupełnie dla niej nie odpowiedniemi. Wprawdzie pani Maréchal nie należy do arystokracyi, choćby się pod nią chciała podszyć lecz świat wierzy, po części w jej pańskie pochodzenie, nie może to więc być kobieta pospolita, lecz musi obok cech komicznych posiadać pewien nastrój wytworniejszy — czego właśnie brakło pani L.

Dziś *Syn Giboyera* po raz drugi; jesteśmy przekonani, że gra aktorów odpowie więcej jeszcze wymaganiom. Chcemy wierzyć, że odtąd nie powtórzą się już przykłady takiego zaniedbania, i lekceważenia swoich obowiązków ze strony grających, jak na „*Wilhelmie Tellu*“ lub „*Picie* i *Foxie.*“

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rabunek.*)

(Dokończenie.)

Świadek zaprzysiężony: Józef Gierczuk, murarz z Zboisk i zastępca pana Ab. Schwarza w karczmie w dnie sobotnie, opisał czczegółowo całe zajście pomiędzy Michałem Kuflowskim a Wołoszynem w karczmie, zgodnie z szczegółami podniesionemi w oskarzeniu a nadto opisał scenę, gdy pokaleczony Wołoszyn powrócił około północy napowrót do karczmy. Wówczas zrewidował on go wspólnie z Pełechem i Czmielem i nie znaleziono przy nim pieniędzy, które miał wychodząc z karczmy. Wołoszyn zaraz wówczas podał, że zrabowali go Kuflowscy.

Świadkowie zaprzysiężeni: Eliasz Pełech, rezerwista z Zboisk i Gabryel Czmiel, zarobnik z Zboisk, którzy natychmiast po dokonanym na Wołoszynie czynie karygodnym chodzili oglądać miejsce czynu i znaleźli tam przedmioty powyżej podane, zeznali zgodnie to samo co świadek poprzedni i co podniosło oskarzenie.

Świadek zaprzysiężony: Fewronia Pasierska, żona Antoniego, chodziła d. 6. lutego do karczmy Schwarza, celem sprowadzenia do domu swego męża i trafiła właśnie na ową bójkę między Kuflowskim a Wołoszynem. Kufiowski nie był bardzo zakrwawiony.

Świadek zaprzysiężony: Józefa Brykowa, żona gospodarza z Malechowa, zaglądnęła także do karczmy w chwili bójki i nie zrobiła tego spostrzeżenia, ażeby Kuflowski bardzo był zakrwawiony. Nadto zeznała Brykowa, że żona Michała Kuflowskiego, Jaga, żaliła się przed nią: „iż mąż jej ma jakiś szczególniejszy pociąg do kryminału i że niewielka byłaby szkoda o niego, byle nie pociągał za sobą syna, Józefa, chłopaka pracowitego i poczciwego.“ W końcu zeznała Brykowa, iż jedno z dzieci Michała Kuflowskiego miało powiedzieć przed „Salzmanówną,“ że w nocy (6. lutego) wołał ojciec (Michał Kuflowski) na swego syna Józefa.“ (Salzmanówna jest krewną Kuflowskiego i nie chciała świadczyć.)

Świadek zaprzysiężony: Abraham Schwarz, arendarz karczmy w Zboiskach, zeznał zgodnie z Gierczukiem, że Wołoszyn przed swoją przygodą był w posiadaniu 14. złr., a po wypadku na drodze, nie miał tej kwoty.

Świadkowie zaprzysiężeni: Dmytro Bubes parobczak 16 letni z Malechowa, Grześko Kowalski, (jak się wyraził *ad generalia*: „magistracki“) i Iwan Soluk, gospodarz z Malechowa, potwierdzili zgodnie: że nóż im okazany, znaleziony przez Pełecha i Czmiela w miejscu, w którem obrabowany został Wołoszyn, widzieli poprzednio u Józefa Kuflowskiego.“

Nadto na żądanie Michała Kuflowskiego powołani zostali świadkowie odwodowi a mianowicie:

Wiktorya Ganczarowa, akuszerka z Malechowa, która według twierdzenia Kuflowskiego miała nocować w jego chałupie, przy chorej żonie. Ganczarowa nic o tem nie wie.

Marya Połeć, która zeznała, że w niedzielę (8. lutego) była w istocie przy chorej Jadze Kuflowskiej, i że przytem był także obecny Michał Kuflowski; nie mógł on atoli poplamić się krwią.

Michał Mandziej, który według twierdzenia Michała Kuflowskiego miał widzieć nóż znaleziony przez Pełecha i Czmiela u Wołoszyna! Ten świadek nic o tem nie wie. Nakoniec zawezwano jako świadka odwodowego, żonę Michała Kuflowskiego a matkę Józefa, Jagę Kuflowską. Pouczona przez p. przewodniczącego o dobrodziejstwie prawa, dozwalającego jej uchylić się od świadectwa w sprawie męża i syna, pouczona dalej o ważności (a dla niej nadto szczególnem niebezpieczeństwie) przysięgi — składa ona takową i zeznaje: że w nocy d. 6. lutego syn jej, Józef spał, gdy około północy przyszedł jej mąż, Michał z Pasierskim, położył się spać i nie wstawał, aż dopiero dnia następnego. W niedzielę (8. lutego) wydała ona na świat niemowlę... była przytem Połeciowa i mąż; ten ostatni mógł wówczas poplamić swe suknie krwią, syn zaś mógł pokrwawić suknie, bo często puszczała mu się krew z nosa. Nóż — jej okazany — nie należy ani do męża ani do syna.

Nastąpiło czytanie aktów z których przytaczamy: orzeczenie lekarskie, spisane d. 7. lutego we Lwowie przez pp. dr. dr. Feigla i Litwinowicza, że skaleczenia zadane Wołoszynowi d. 6. lutego należą do rzędu uszkodzeń lekkich i pociągają za sobą co najwięcej 8 do 10 dniową niezdolność do pracy. Orzeczenie lekarskie po konsultacyi Michała Kuflowskiego wydane, z którego wypływa, że tenże miał na ciele kilka zadraśnięć, z których krew sączyć się mogła. Po ukończeniu postępowania dowodowego postawił c. k. Trybunał pp. sędziom przysięgłym pytania następujące:

I) „Czy Michał Kuflowski winien jest, że w nocy z dnia 6. na 7. lutego 1874 Jana Wołoszyna w zamiarze wzięcia mu jego pieniędzy czynnego gwałtu użył i że przy dokonaniu tego gwałtu zabrał mu razem z innym wspólnikiem czynu chusteczkę w podanej przez poszkodowanego wartości 12 ct i pieniądze według podania poszkodowanego kwotę 14 zł. w. a. przewyższające?“

II) Drugie, zupełnie takie same pytanie, w którem tylko zamiast imienia i nazwiska: „Michał Kuflowski“ było zapisane imię i nazwisko Józefa Kuflowskiego.

Po wysłuchaniu wymownego oskarzenia, niemniej też wymownej obrony dr. Popiela i dr Gottlieba, że w tym wypadku nie ma zupełnego dowodu, jakoby to Kuflowscy popełnili rabunek na Wołoszynie i że nie wypływa ani z śledztwa ani z rozprawy głównej, aby ci podsądni przed wykonaniem czynu powzięli byli zamiar zrabowania Wołoszyna — odpowiedzieli pp. przysięgli na pierwsze pytanie, odnoszące się do winy Michała Kuflowskiego jednogłośnie: „*tak*“ — a na drugie pytanie, odnoszące się do winy Józefa Kuflowskiego, dziewięcioma głosami: „*tak*“ a trzy głosy odpowiedziały: „*tak, lecz bez zamiaru wzięcia Wołoszynowi pieniędzy.*“

Na podstawie tego werdyktu, zasądził c, k. Trybunał sądowy Michała Kuflowskiego za zbrodnię rabunku na siedmioletnie ciężkie więzienie, zaostrzone jednorazowym postem w każdym tygodniu i ciemnicą w dniu 6. lutego każdego roku, a syna jego, Józefa Kuflowskiego za tę samą zbrodnię na trzyletnie ciężkie więzienie z temi samemi obostrzeniami i na zwrot szkody wyrządzonej Wołoszynowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

*** **O stanie zasiewów w kraju** otrzymujemy następujące dalsze wiadomości:

Sokal. Ozimina dobra, z wyjątkiem żyta. Zboże jare mierne; hreczka w złym stanie. Jarzyny dobre. Pasza z wyjątkiem koniczyny dobra. Owoce mało obiecują. Zbiór pokryje potrzeby powiatu, nadwyżka będzie bardzo mała. Ceny spadają.

Borszczów. Zboże ozime dobre z wyjątkiem żyta, którego stan mierny. Zboże jare dobre, z wyjątkiem żyta. Hreczkę dopiero sieją, prosa nie siano wcale. Jarzyna mierna; kapusta dopiero się wysadza. Pasza dobra. Stan owoców bardzo pomyślny.

Śniatyn. Stan zasiewów niepomyślny. Zboże ozime i jare, jarzyna, pasza i owoce w miernym stanie.

OSTATNIA POCZTA.

N. f. Presse dowiaduje się, że niektóre sejmy krajowe zostaną zwołane przed wrześniem, a mianowicie: sejmy Gorycyi, Gradyski i Istryi 19. sierpnia, a sejm tryesteński 29. sierpnia.

Rada Związkowa niemiecka odrzuciła 11. b. m. na wniosek komisyi uchwalony przez parlament projekt ustawy o ślubach cywilnych i postanowiła wezwać kanclerza państwa, aby przedłożył w krótce projekt ustawy o zaprowadzeniu ślubów cywilnych i księgach stanu cywilnego, a to za porozumieniem się z rządami związkowemi.

Z Paderbornu donosi telegram 12. b m. że tutejszy sąd apelacyjny wstrzymał postępowanie przeciw biskupowi Marcinowi aż do rozstrzygnięcia podania jego o ułaskawienie.

Gambetta od czasu swej mowy w Auxerre w której gwałtownie uderzał na bonapartystów, otrzymał kilka listów z pogróżkami. Lecz powodem skandalu na dworcu kolei Saint Lazare w Paryżu, o którem wczoraj doniósł nam telegram, zdaje się być zajście eksdyktatora z Rouherem na posiedzeniu Izby wersalskiej 9. b. m. Oprócz hr. St. Croix, który obił laską Gambettę, aresztowano inne także osoby za wydawanie krzyków. Hr. St. Croix wyznał, że miał zamiar prowokacyi.

O zajściu na dworcu paryzkim St. Lazare otrzymała *N. fr. Presse* następujący telegram prywatny:

Na dworcu St Lazare zrobiono 10go b. m. zamach na Gambettę. Gdy Gambetta pożegnał się z swoimi towarzyszami, przystąpił do niego ajent policyjny i były kapitan gwardyi cesarskiej Casanova. „Jestem Bonapartystą — rzekł Casanova. Powtórz Pan słowa „nędznicy“, którego użyłeś w obec Bonapartystów“. Gdy Gambetta dał odpowiedź twierdzącą usiłował Casanova pchnąć go w pierś. Publiczność interweniowała a policya choć ją wzywano do obrony deputowanego, przypatrywała się obojętnie. Przy powrocie Gambetty z Wersalu publiczność wyprawiła mu owacyę. (Ta owacya wywołała jak nam doniósł telegram znane zajście z hr. Saint Croix; Przyp. red.)

W skutek gwałtownego artykulu w *Pays* przeciw republikanom i Gambecie, którego nazwano tam pogardliwie „jednookim z Cahers“ — wysłali republikanie p. Clemenceau, aby zażądał zadośćuczynienia od naczelnego redaktora dziennika *Pays*. Przybyli jako sekundanci do biura redakcyi deputowani Schölcher i Testelin, nie zastali Pawła de Cassagnac.

Rochefort udaje się podobno do Szwajcaryi. Ks Decases grozi dymisyą, gdyż gabinet nie dość stanowczo wyparł się Bonapartystów.

Rozwiązanie włoskiej Izby deputowanych uważanem jest za niezawodne. Nowe wybory odbyć się mają w październiku a nowa Izba zbierze się w połowie listopada.

Armia Karlistów w sile 25 batalionów z 12 działami zajmuje linię Estelli. Republikanie posuwają się na Tafallę.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 13 czerwca. Dzienniki donoszą z Pragi, że aresztowano tam wczoraj przewódcę robotników Schena. Przesłuchiwano wielu czeskich robotników.

Wersal, 13. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zakończono obrady szczegółowe nad ustawą wyborczą municypalną. Uchwalono trzecie czytanie Bethmont interpeluje w imieniu lewicy, jak się rząd zachowa w obec partyi, która lekceważy uchwały udzielnego Zgromadzenia i wbrew temuż działa. Mowca uzasadniając interpelację gani wczorajsze słowa ministra spraw wewnętrznych, zarzuca mu niedostateczną obronę praw deputowanych i oskarza ministerstwo, że jest w spółce z Bonapartystami.

Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że ze wczorajszych słów nic nie cofa; publiczna władza spełniła swój obowiązek, zamach na Gambettę do pewnego stopnia wywołany został przez niego samego jednem nieszczęśliwem słowem. Ministrowie zapewnią poszanowanie władzy Mac-Mahona i potrafią bronić pokoju. Każdy kto będzie przeciwny rządowej władzy Mac-Mahona znajdzie ministrów przeciw sobie. Lewica wnosi porządek dzienny z oświadczeniem, że usprawiedliwienie ministra nie jest dostateczne. Zgromadzenie przyjmuje jednak 377 przeciw 327 głosów proste przejście do porządku dziennego.

Paryż, 12. czerwca. Dzisiaj na dworcu kolejowym St. Lazare aresztowano jeszcze dziesięć osób. Dzienniki *Pays, Rappel, XIX. Siécle* zawieszono na 14 dni.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 12. Czerwca

Hotel Żorża:

Pp. Starzeński L., z Podkamienia. — Kossakowski K., z Rossyi. — Łempicki L., z Halicza. — Szaniawski B., z Warszawy. — Turkuł F., z Seredna. — Schpiler A., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Cybulski T., z Humnisk. — Hauterive A., z Siedlisk. — Łane P., z Sopuszyna. — Makomaski A., z Królestwa. — Moysa J., z Rosochacza.

Hotel Europejski.

Pp. Cielecki M., z Porchowa. — Krzeczunowicz Z., z Korszowa. — Kopczyński I., z Roznoszyniec. — Torosiewicz K., z Połtwy. — Winnicki H., z Liska.

Pod białym koniem:

Pp. Kozłowski W., z Peretok. — Bachniewicz K., z Streptowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12. Czerwca

Pp. Sochor, do Wiednia. — Hruszczow A., do Podwołoczysk. — Bogdanowicz K., do Dzuryna. — Gumkowski F., na Podole ros. — Swolkien B., do Krakowa. — Zieliński L, do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Czerwca 1874.

Barometr 736·6mm. Psychometr suchy 12·9°C Psychometr wilgotny 10·1°C. Prężność pary 7·6 mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 9. Wiatr N3 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0.5mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa ... 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3 g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 15. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50 m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12 g. 50 m w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Czerwca 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253	—	255	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	212	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	35	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	83	35	84	—
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	80	50	81	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	—
4. Losy				
Miasta Krakowa	19	—	21	—
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	21	5	30
Napoleond'or	8	89	8	98
Pół imperyał rosyjski	9	—	9	15
Rubel rosyjski srebrny	1	64	1	70
„ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny				
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. Czerwca 1874. (Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.40	69.50
„ „ w srebrze	74.50	74.60

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	263.—	269.—
„ „ 1839 piąta część	226.—	232.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.—	111.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	126.—	127.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	19.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.50	78.—
Galicyi	80.50	81.—
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	74.50	75.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	128.—	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.75	218.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	862.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	987.—	989.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	525.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2087.—	2092.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248.25	249.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	317.50	318.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	105.—	106.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.25	83.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.30	91.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.—	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	32.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ „ „ w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	—.—
„ „ „ III. „	102.75	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł.	76.25	76.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.25	76.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.50	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	24.75	25.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.75	12.25
Salma po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25

	płacą	żądają
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.50	107.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	17.75	18.25
Losy miasta Krakowa	17.75	18.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.60	93.70
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.70	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.85	93.95
Hamburg za 100 M. B.	54.80	54.90
Londyn za 10 funt. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pol. wagi	—.—	—.—
Korona	5.33	5.34
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	8.94	8.95
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Czerwca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	988	—
„ „ kredytowego	219	25
Londyn 10 funtów sterlingów	111	80
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1917 1—3) **Edykt.**

L. 7897. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Felixa Gumplowicza, a w razie śmierci jego niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu dom handlowy pod firmą: „A. W. Hermann“ w Berlinie d. 5. Sierpnia 1873 l. 20.029 pto 561 tal. prus. wniósł pozew, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na dzień 19. Listopada 1873 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego p. Felixa Gumplowicza na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw Dra. Schönborna z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1. Maja 1874.

(1919 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5067. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Ludwika Kossowskiego właściciela 1/5 części realności l. 264/758 w Tarnopolu, iż mianował dla niego kuratorem adw. Dr. Łuczakowskiego z substytucyą adw. Dra. Schmidta i pierwszemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 29. Kwietnia 1874 l 5067.

Tarnopol dnia 29. Kwietnia 1874.

(1962 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4213. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do wiadomości podaje, iż dnia 28. Czerwca 1844 w Biliczu Iwan Kuzyszyn rolnik z pozostawieniem kodicylu zmarł.

Gdy miejce pobytu dzieci jego wedle ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku powołanych: Klemensa Kuzyszyn, Stefana Kuzyszyn i Justyny z Kuzyszynów Dankowicz znanem nie jest, to się ich wzywa, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku złożyli, ile pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Onufrem Krawczuk, rolnikiem z Bilcza, przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto dnia 2. Lutego 1874.

(1959 1—3) **Edikt.**

Z. 5976. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von Leib Wolf Axelrad ersiegten Forderung von 395 fl. 85 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 1. Oktober 1850, der Gerichtskosten pr. 7 fl. 87 kr. und der Exekutionskosten von 13 fl, 5 fl, 5 fl. ö. W. und 9 fl 56 kr ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung des der Schuldnerin Ester Rachel Metal geb. Baumstein gehörige sub Nr 184/195 in Tarnopol gelegenen Realitätsviertels unter nachstehenden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben werde:

1.) Dieses Realitätsviertel wird um den gewöhnlich erhobenen Schätzungswerth von 938 fl. 31 1/4 kr. ö. W. ausgerufen.

2.) Zur Feilbiethung dieses Realitätsviertels werden 3 Termine bestimmt; und zwar der erste Termin auf den 27. August; der zweite auf den 24. September; der dritte auf den 22. Oktober l. J. jedesmahl um 10 Uhr Vormittags. Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

3.) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des obigen Schätzungswerthes resp. den Betrag von 108 fl. ö. W. als Angeld zu Händen der Lizitationskomission entweder in Baarem oder in Sparkassebücheln nach dem Nominalwerthe zu erlegen, welches Angeld dem Meistbiether zurückbehalten und Falls es im Baarem geleistet ist, in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Hievon wird die liegende Nachlaßmasse der auf diesem Realitätsviertel als Gläubiger vorgemerkten Małke Axelrad so wie alle jene Gläubiger, welche nach dem 25 Juli 1873 als dem Tage des ergänzten Tabularauszuges an die Gewähr gelangen, oder denen aus was immer für einem Grunde der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, durch den vom k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte bestellten Curator Hr. Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol am 27. Mai 1874.

(1963 1—3) **Edykt.**

L. 20.786. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Macieja Cegleckiego z dnia 18. Października 1873 l. 60 141 i podania z dnia 30. Listopada 1873 do l. 69.304 o wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z większej sumy 90.600 zł. w stanie biernym części dóbr Kudrynce i Paniowka zielona dla Hieronima Błażowskiego intabulowanej, którejto prośbie Sąd krajowy z dnia 31. Października 1873 l 60.141 i z dnia 12. Grudnia 1873 l. 68 111 zadość uczynił.

Powyższe uchwały doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi Błażowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Wolskiego z zastępstwem adw. Dr. Roińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima Błazowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15. Maja 1874.

(1967 1—3) **Edykt.**

L. 14.389. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Karol Kozakiewi z wniósł przeciw Wincentemu Linkiewiczowi pod dniem 11. Marca 1874 l. 14.389 pozew o uznanie uskutecznionej na rzecz jego prenotacyi sumy 1410 zł z pn. w stanie biernym realności pod l. 712¹/₄ i ¹/₃ części realności pod l 316¹/₄ za usprawiedliwioną, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 20. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Wincentego Linkiewicza jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tutejszego adwokata Dr. Moszyńskiego z substytucyą adwokata Dr. Łubińskiego kuratorem mianował. z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

(1971 1—3) **Edykt.**

L. 8590. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości Eleonory Koc, Jana Koc. Karola Koc, Stanisława Brzeskiego, Rozalii z Nowickich Brzeskiej i Walentego Mirzejowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 8. Maja 1874 do l. 8590 skargę o wykreślenie z części dóbr Tomaszowce i Dąbrowa w skutek zadawnienia sumy 6000 złot. pol. Dom. 48. pag. 378 n. 5 on. i Dom. 48 pag. 379 n. 4. on. w stanie biernym części tych dóbr zabezpieczonej z odnoszącemi się do takowej adnotacjami i nadciężarami, wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na 28. Sierpnia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono, i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą adw. Pawliński, doręczono.

Z c. k Sądu obwodowego.

Sambor dnia 20 Maja 1874.

(1972) **Obwieszczenie.**

L. 6312. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Wzajemne Stowarzyszenie spożywczo-produkcyjne „Ul“ w Stanisławowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zaciągniętą została Datą statutu jest dzień 21. Kwietnia 1874 Siedzibą stowarzyszenia jest Stanisławów. Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim za gotowe pieniądze:

a) Artykułów żywności, tudzież innych przedmiotów w surowym lub przerobionym stanie, do użytku zwyczajnego służących, w dobrym gatunku po cenach jak najtańszych.

b) Zakładanie fabryk i handlów jako też wspieranie już istniejących handlów chrześciańskich.

c) Utworzenie kapitałów dla członków z nadwyżki otrzymanej.

Czas trwania stowarzyszenia nie ma ograniczenia. Dyrekcyę stowarzyszenia stanowią panowie: Jan Bogdanowicz jako dyrektor, Franciszek Bochyński jako kasyer, Franciszek Aksentowicz jako kontrolor w Stanisławowie zamieszkali.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia jak również dokumenta obowiązujące stowarzyszenie będą wychodzić pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez dwóch członków Dyrekcyi. Zaproszenia na walne zgromadzenie zaś jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje przewodniczący rady nadzorczej.

Do publicznych ogłoszeń używa Stowarzyszenie plakatów, zaproszeń pisemnych lub w dzienniku miejscowym umieszczonych.

Udział każdego członka wynosi 9 zł., najwyższą ilość udziałów jednego członka ustanawia walne zgromadzenie. Udział może być złożony albo całkowicie przy wstępie, albo w miesięcznych ratach po 25 ct. w. a. Członkowie stowarzyszenia odpowiadają w razie straty wykazanej przez bilans roczny tylko do wysokości swych udziałów, zaś w razie konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia odpowiadają w myśl §. 76 prawa z dnia 9. Kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. do wysokości podwójnej swoich udziałów.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 27. Maja 1874.

(1973 1—3) **Edykt.**

L. 9265. C. k Sąd powiatowy m. delegowany w Tarnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Śledzia, że małżonkowie Stanisław i Maryanna Fornale pod dniem 23. Marca 1874 l. 5568 wnieśli przeciw niemu pozew o oddanie dwóch morgów gruntu pod Nr. 63 w Wierzchosławicach położonego, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lipca 1874 wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby się na wyznaczony termin, albo sam do Sądu stawił, albo też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej wszczęty spór z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Tokarzem, któremu za substytuta adw. Dr. Forysta dodano, na koszt i niebezpieczeństwo jego według przepisów postępowania sądowego wprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 31 Maja 1874.

(1979 1—3) **Edykt.**

L. 5.965. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Franciszka Müllera w imieniu własnem jakoteż w imieniu małoletnich Julji i Władysława Müllera o intabulacyę własności l. 192/384 i 68/384 części realności w Przemyślu na przedmieściu Zasanie położonej żądaniu temu uchwałą

z dnia 10. Września 1873 do L. 9.958 zadość uczyniono, a gdy pośrednio interesowana Apolonja Hyczko Spilta i tejże ewentualni spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nieznani, powyższa uchwała doręcza się równocześnie dla nich ustanowionemu kuratorowi p. Adwok. Skórskiemu, któremu Adwokat pan Illasiewicz substytoaryuszem został.

Wzywa się przeto Apolonię Hyczko Spelta i jej ewentualnych spadkobierców, by swoją informacyę temuż kuratorowi udzielili, albo obrawszy sobie innego pełnomocnika o tem Sąd zawiadomili, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 20. Maja 1874.

(1984 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 914. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na wezwanie Cieszyńskiego c k. Sądu obwodowego z dnia 20 Stycznia 1874 Nr. 926 w celu ściągnięcia od Andrzeja Gąsiora dłużnej Adolfowi Roznerowi sumy 307 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. k. 102 w Lipniku położonej w 2. terminach t j. dnia 10. Lipca i dnia 10. Sierpnia 1874, każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem biurze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 3876 zł. 60 ct. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;

2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, w kwocie 387 zł. 66 ct. w. a. gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Marca 1874.

(1985 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2000. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Jana Pawlety z Białej z dnia 5 Marca 1874 r. do l. 2000 w celu ściąnienia od p. Marcina Hahna dłużnej p. Janowi Pawlecie summy 500 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. k. 232/288 w Lipniku położonej, w 3 terminach to jest dnia 9. Lipca, 7. Sierpnia i 7. Września 1874, każdy raz o godzinie 10 przed południem w tutejszo sądowem biórze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 12.766 zł. 48 ct. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach, a na trzecim poniżej ciężących na niej długów sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 1276 zł. 65 ct. w gotówce lub obligacyach publicznych według ostatniego kursu z dnia ostatniego które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;

3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 13. Kwietnia 1874.

(1986 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.055. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bernarda Windholza z dnia 7. Marca 1874 l. 2.055 w celu ściągnięcia od Jana i Katarzyny Goralów dłużnej Bernardowi Wind holzowi sumy 300 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod Nr. 246/149 w Halcnowie położonej w 2 terminach t. j. dnia 13. Lipca i dnia 14. Sierpnia 1874, — każdego razu o godzinie 10tej przed południem w tutejszo-sądowem biurze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 1.611 zł. 40 ct. w. a poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej w kwocie 161 zł. 14 ct gotówką lub w publicznych obligacyach według ostatniego kursu, które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 13. Kwietnia 1874.

(1988 1—3) **Edykt.**

L. 4897 C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomem, iż z powodu wniesionego na dniu 9. Listopada 1873 l. 4897 pozwu przez Onufrego Nehrebeckiego przeciw masie spadkowej Jakóba Biodrowskiego a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 138 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 114 w Chyrowie, kuratorem p. Onufry Macuski w Chyrowie ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 5. Lutego 1874.

(1990 1—3) **Edykt.**

L. 31 076/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Ozyasza Blatt de praes. 28. b. m. L. 31 076 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu, byłemu urzędnikowi asekuracyi galicyjskiej we Lwowie — nakazu zapłaty sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. — ustanawia dla tegoż pozwanego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Majewskiego z substytucyą pana adwokata Dra Przesmyckiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

(1991) **Ogłoszenie.**

L. 29.921. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, iż na dniu 21. Maja 1874 w rejestrze handlowym przy firmie: „Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Czerlanach" wpisano, że ta firma nadal opiewać będzie: „Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Czerlanach w likwidacyi", tudzież, że likwidatorami są: pp. Leon książę Sapieha i Edward Simon, zaś zastępcami likwidatorów są: pp. Jan Chyliński i Dr. Józef Sermak.

Likwidatorowie są upoważnieni do podpisywania firmy w ten sposób, iż pod osobiście lub przez kogokolwiek napisanemi słowami: „Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Czerlanach w likwidacyi" — dwaj likwidatorowie lub jeden likwidator i zastępca swoje podpisy umieszczą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1874.

(1999 1—3) **Edykt.**

L. 12.645. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Teresę hr. Bobrowską, z miejsca pobytu niewiadomą, iż przeciw niej p. Henryk Haller de Hallenburg, jako kurator fundacyi Antoniego Hallera wniósł do c. k. Sądu krajowego pod dniem 6. Czerwca 1873 l. 11.257 podanie o dozwolenie sekwestracyi dóbr Dwory i Monowice z przyległościami z powodu dezolacyi tychże dóbr, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy zarządził przesłuchanie p. Teresy hr. Bobrowskiej, przeznaczając termin do dania odpowiedzi na zarzuty w powyższej prośbie uczynione w dniach trzydziestu.

Gdy miejsce pobytu p. Teresy hr. Bobrowskiej jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej w sprawie powyższej na koszt i niebezpieczeństwo tejże p. adwok. Dra Starzewskiego jako kuratora ad actum z zastępstwem p. adwokata Dra Korczyńskiego dla nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem p Teresę hr. Bobrowską, aby w wyż oznaczonym terminie albo sama w c. k. Sądzie krajowym stanęła, lub też ustanowionemu dla niej zastępcy potrzebne dokumenta udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 7. Maja 1874.

(2003 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.088. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Matusiak pod L. k. 276 w Bulowicach zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 16. Maja 1874 do l. 9.034 marnotrawcą uznanym został i dla tegoż kuratorem w osobie Tomasza Dubla gospodarza w Bulowicach ustanowiono.

Kęty dnia 1. Czerwca 1874.

(2000 1—3) **Edykt.**

L. 4.178/cyw. C. k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych w Złoczowie, ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały z dnia 15. Kwietnia 1874 l 2.893 przyp w rejestrze handlowym Tom I. str. 49 i 50 protokołowanej firmie Filji Banku krajowego galicyjskiego w Brodach na dniu 23. Kwietnia 1874 zaprotokołowano, iż rozwiązanie tego Towarzystwa akcyjnego z dniem 1. Grudnia 1873 nastąpiło, że firma nadmienionej filii opiewać będzie: Filia Banku krajowego galicyjskiego w likwidacyi w Brodach, wreszcie że likwidatorami obrani zostali pp.: Dr. Tomasz Rayski, Samuel Klarmann, Zdzisław Marchwicki, Józef Reitzenheim i Dr. Wład. Balko, — nakoniec że dotyczące akta i dokumenta, zaopatrzone być muszą podpisami 2ch likwidatorów.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3. Czerwca 1874.

(2001 1—3) **Edikt.**

Nr. 1620. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß über Einschreiten der Eheleute Alexander und Theresia Mokrzycki die Relicitation der am 17. Februar 1873 exekutiv veräußerten und von Andreas Rakus um den Betrag von 1050 fl. ö. W. erstandenen, den Exekuten Franc und Thekla Sierek gehörig gewesenen Realität sub Nr. 127 sammt Grundstücken in Komrowice unter den mit h. g. Edicte vom 18. Dezember 1872 Z. 8483 kundgemachten Lizitationsbedingnissen jedoch zu dem Ausrufspreise von 1050 fl. bei einer einzigen Tagfahrt und zwar am 30. Juni 1874 um 10 Uhr VM. auch unter dem Schätzwerthe auf Gefahr und Kosten des Andreas Rakus hiergerichts stattfinden wird.

Das von jedem Kauflustigen zu erlegende Vadium beträgt 10% des auf 1144 fl 30 kr. ermittelten Schätzwerthes.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala den 5. Juni 1874.

(2002 1—3) **Edykt.**

L. 2.046 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. Stycznia 1874 L 472 celem zaspokojenia sumy wekslowej 150 zł. a w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu

dnia 7. Lipca,

dnia 10. Sierpnia i

dnia 14. Września 1874 r.

każdego razu o 9tej godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż zaswiniczo opisanej i ocenionej połowy realności pod l k. 42 w Truskawcu położonej, własność dłużniczej nieobjętej massy spadkowej ś. p. Katarzyny Löbel stanowiącej na rzecz Anny Blizińskiej

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 230 zł. w. a.

Chęć kupowania mający, złoży do rąk komissyi sądowej wadyum wynoszące 10 proc. ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 28. Lutego 1874.

(2005 1—3) **Edykt.**

L. 31.806. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi pierwszej kasy oszczędności we Wiedniu z dnia 1. Czerwca 1874 L. 31.806 celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy przeciw Samuelowi Margoschesowi wywalczonej w ilości 5.196 zł. 15 ct. w. a. z odsetkami za czas do dnia 24. Listopada 1872 w ilości 204 zł. 80 ct. w. a. zaległemi i dalej po 5% od dnia 24. Listopada 1872 aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 65 zł. 47 ct. i 48 zł. 78 ct. a. w., 50 zł. 57 ct. w. a. i 47 zł. 82 ct. w. a. poprzód, obecnie zaś w ilości 49 zł. 81 ct w. a przyznanemi, po potrąceniu ilości 900 zł dnia 20. Października 1873 zapłaconej, rozpisuje ponownie przymusową licytacyę realności pod l 473¾ we Lwowie położonej, Samuela Margoschesa własnej, w jednym terminie, na którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, i do przedsięwzięcia licytacyi, która się w tutejszym c. k. Sądzie odbędzie, wyznacza się dzień sądowy na dzień 14. Lipca 1874 o 10. godz. przed południem.

Cena wywołania wynosi 18.549 zł 44 ct. w. a kon. jako wadium zaś złożoną ma być kwota 927 zł. 17 ct. w. a.

Akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nakoniec tych wierzycieli, którzy by po dniu 30. Lipca 1873 do tabuli weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała, albo wcale nie, albo na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p adw. Dr. Śmiatowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Edwarda Hofmana ustanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Czerwca 1874

(2006 1—3) **Edykt.**

L. 27.859. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Towarzystwa galic wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie z dnia 13 Maja 1874 do l. 27.859 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi i Tekli Maxymowiczom tudzież nieznanych spadkobierców o ekstabulacyę praw Dom. 37 pag. 167 n. 63 on. z realności pod l. 187²/₄ podanie to do ustnej rozprawy z terminem na dzień 7. Lipca 1874 o godz. 10. z rana zadekretował

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi i Tekli Maxymowiczom do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Gorełkiego z zastępstwem adw. Dr. Horwata ustanowionego kuratora.

Wzywamy zatem niniejszym edyktem pp. Jana i Teklę Maxymowiczów, tudzież nieznanych ich spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23. Maja 1874.

(2009) **Obwieszczenie.**

L. 7.442. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż konkurs otworzony tusądową uchwałą z dnia 13. Października 1866 L 12 567 do majątku Sotera J. Zellnera kupca w Tarnopolu, uchwałą z dnia dzisiejszego zniesionym został.

Tarnopol dnia 8. Czerwca 1874.

(2010 1—3) **Edykt.**

L. 6956. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza po upływie terminu edyktem z dnia 30. Października 1872 do l. 7352 wyznaczonego w myśl §. 14. i 20. ustawy z d. 25. Lipca 1871 r. do l. 96. Dz. p. p. na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28. Sierpnia 1873 do l. 12.461 w imieniu tegoż Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że Jana Chrobaka, właściciela realności pod l. subrep. 10 a n. dom. 62 we wsi Stracouka położonej w nowo utworzonem ciele tabularnem dla tejże realności w edykcie powyż powołanym bliżej opisanej w Sądzie powiatowym w Białej jako właściciel zaintabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla przeczonej realności lub przez zaintabulowanie Jana Chrobaka za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. Września 1874 r., gdyż inaczej z tą intabulacyą skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała dnia 10. Września 1873.

(2008 1—3) **Edykt.**

L. 19.819/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Gołdy Jütty Schall właścicielki realności we Lwowie pod l. 206²/₄ z dnia 4. Kwietnia 1874 do l. 19.819 przeciw potomkom Jakóba Menkesa z życia i miejsca pobytu nieznanym o ekstabulowanie legatu dożywotnego w ilości rocznej 10 zł. m k. w stanie biernym realności pod l. 206²/₄ we Lwowie na rzecz potomków Jakóba Menkes intabulowanego wedle Dom. 64. p. 201 n 40 on. ze stanu biernego, połowy tej realności uchwałą z dnia 2. Maja 1874 do l. 19.819 do ustnej rozprawy dzień sądowy na 21. Lipca 1874 o godzinie 10. rano wyznaczony został.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym potomkom Jakóba Menkesa do rąk równocześnie w osobie Adwokata Męcińskiego z zastępstwem Adw. Dra Majewskiego — ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem pozwanych potomków Jakóba Menkesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę na wyznaczonym terminie się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki so bie przypiszą.

Lwów dnia 2. Maja 1874.

(2012 1—3) **Edykt.**

L. 3.230. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29. Kwietnia 1874 L. 2966 Jurko Sztogryn z Nowosiółki za marnotrawcę uznany i temuż Iwaś Piórko z Nowosiółki jako kurator ustanowiony został, co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce dnia 23. Maja 1874.

(1887 2—3) **Edykt.**

L. 9.469. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Salamona Rechtera z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Pinkasa Liebermana przeciw niemu jako akceptantowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 841 złr. a. w. z wekslu z daty: Drohobycz dnia 3. Czerwca 1873 na 841 złr. a w pochodzącej z przyn. dnia 26. Maja 1874 l. 9469 wydany, i takowy ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi Adwokatowi Dr. Witzowi z substytucyą adwok Dra Ehrlicha, doręczony został. Wzywa się przeto Salomona Re htera, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swej służące udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Maja 1874.

(1888 2—3) **Edykt.**

L. 5.092. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lippmana, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Szymona Majbluma prośby do l. 3191 o wydanie nakazu zapłaty sumy 2.200 zł. w. a. z pn., kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dra Holzera, ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie osobiście przed sądem stanąć, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z rady c k Sądu obwodowego

Złoczów dnia 28 Maja 1874.

(1899 2—3) **Edykt.**

L. 30.785. C. k. Sąd krajowy lwowski, jako instytucya pertraktująca spadek po Maryannie z Jachimowiczów Waszkiewiczowej, na dniu 22. Kwietnia 1872 roku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej niniejszem wiadomo czyni, iż do dziedziczenia po tejże wedle ustawniczego porządku powołani są: Anastazya Ostrowska, Anastazya Swadowska i Grzegorz Jachimowicz.

Gdy miejsce pobytu Grzegorza Jachimowicza jest niewiadome, wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do lwowskiego c. k. Sądu krajowego zgłosił i oświadczenie swe do spadku Maryanny Waszkiewiczowej tem pewniej wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem dla niego ustanowionym adw. Dr. Dzidowskim przeprowadzone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1900 2—3) **Edykt.**

L. 6157. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Józefę i Chanę Felberbaum, że pod dniem 23. Października 1872 do l. 13.373 przeciw nim Dawid Fiul wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 zł. a w. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich, dla nich, na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra. Mantla z zastępstwem pana adwokata Dr. Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianych Józefę i Chanę Felberbaum, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol 13. Maja 1874.

(1901 2—3) **Edykt.**

L 6056. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jakóba Schmierera, że pod dniem 4. Maja 1874 do liczby 6056 przeciw niemu Emanuel Kleiner wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Mantla z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Jakóba Schmierera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 13. Maja 1874.

(1902 2—3) **Edykt.**

L. 9.647. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, załatwiając protokół rozprawy de prs. 30. Marca 1874 L. 9647, wiadomo czyni, że rozpisana edyktem z 29. Listopada 1873 do l. 24.624 na rzecz Estery Feigi Cypresowej pto 2.400 złp. z pn przymusowa sprzedaż realności pod L. 214 Dz. VIII. 75 gm X. i 215 215 Dz. III. 74 B. gm. X. w Krakowie, do spadkobierców Abrahama i Róży Rabinowiczów należącej, przedsięwziętą zostanie na dniu 6. Lipca 1874 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym i niżej ceny szacunkowej pod warunkami edyktem z 29. Listopada 1873 L. 24.624 ogłoszonemi, z następującą tylko odmianą:

a) ustępu 3go powołanych warunków: „że chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej tylko sumę 329 zł. w gotówce lub też w wymienionych w ustępie 3cim tychże warunków efektach, tudzież że p. Estera Feige Cypresowa przy licytacyi ma być zupełnie zwolnioną od złożenia wadium w kwocie 329 zł., jeżeli takowe w stanie biernym sum 2.400 złp. wraz z pn. i 8.612 złp. 26 gr. wraz z pn. egzekucyjnie na Jej rzecz na sprzedać się mających realnościach zaintabulowanych i pierwszeństwo hipoteczne przed wszystkiemi wierzytelnościami mających zaintabuluje i dotyczącym dokumentem opisującym prawo zastawu dla wadium 329 złr. zaopatrzonym klauzulą hipoteczną przed komissyą licytacyjną się wykaże;

b) ustępu 4go dotychczasowych warunków „że nabywca winien będzie $1/4$ część ceny kupna w 90 dniach po doręczeniu sobie uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć, w którą to trzecią część złożone w gotówce wadium wliczonem, zaś w efektach obligacyjnych nabywcy po złożeniu w gotówce trzeciej ceny kupna zwróconem będzie tudzież że p. Estera Feige Cypres od złożenia $1/3$ części ceny kupna ma być zwolnioną, jeżeli wykaże, że wierzytelności uprzywilejowane jak podatki i t. d. na sprzedać się mających realnościach nie ciężą i że takowe zapłacone zostały aż po dzień licytacyi.

O czem zawiadomienie otrzymują strony sporne, Magistrat miasta Krakowa i Expozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie, — tudzież wierzyciele hipoteczni, pp. Anna z Helclów Bilska, Julia z Helców Hallerowa, Antoni Zygmunt 2ga im. de Sternstein Helcel a względnie tegoż w myśl uchwały z 13. Czerwca 1870 L. 10.081 deklarowani spadkobiercy ś. p. Floryan Helcel imieniem własnem, i jako ojciec i opiekun naturalny małoletnich swych dzieci Zygmunda i Heleny Helclów jako fideikomisarnych substytutów, p. Ludwika Helclowa i p. Adwokat Dr. Szlachtowski jako kurator małoletnich fideikomisarnych substytutów Zygmunta i Heleny Helclów, p. Józef de Sternstein Helcl, p. Ludwik de Sternstein Helcl, a względnie jego z dekretu dziedzictwa z 18. Marca 1873 L. 6.530 spadkobierczyni p. Anna z Treutlerów Weisse 2o voto Helclowa i p. Floryan Helcel de Sternstein, nakoniec wszyscy ci wierzyciele hipoteczni któryby po dniu 23. Kwietnia 1873 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p adwokata Dra Lisowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Wilkosza, tudzież przez edykta.

Kraków dnia 22. Maja 1874.

(1903 2—3) **Edykt.**

L. 13 010. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem domniemanych spadkobierców po ś. p. Stanisławie Bugajskim, że przeciw nim tudzież Aleksandrowi Bugajskiemu Tomasz Homme, właściciel realności pod Nrem 58 w Krakowie położonej, pod d. 2. Maja 1874 wniósł podanie o wykazanie, iż prenotacya sum 1.550 złp. 11 gr., 1.308 złp. 15 gr. i 300 złp. w stanie biernym realności pod l. 58 Dz. III. w poz. 6. n. 2 on. uskuteczniona, została usprawiedliwioną, w załatwieniu którego wyznaczono w myśl § 45 u. hipot. termin na dzień 13. Lipca 1874 o godz. 11. z rana celem przesłuchania stron.

Gdy miejsce pobytu powołanych spadkobierców nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Dra Starzewskiego, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem powołanym, aby w wyżoznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 15. Maja 1874.

(1904 2—3) **Edykt.**

L. 13.058. C. k. Sąd krajowy zawiadamia spadkobierców ś. p. Marcina Nowaka z Barczakówki, że przeciw masie spadkowej tegoż Chades Monderer wniesła dwa pozwy wekslowe o zapłacenie 50 i 100 zł.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców jest niewiadome, przeto w celu zastępowania masy na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. Dr. Lisowskiego kuratorem z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza ustanowiono, z którym spór wytoczony według prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem spadkobiercom, żeby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla masy zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę ustanowili i o tem Sądowi krajowemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 7. Maja 1874.

(1905 2—3) **Edykt.**

L. 6939. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek rozporządzenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 23. Marca 1874 L. 4692 w myśl §§. 6, 7. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 edyktem oznajmia, iż na prośbę Józefa Schildkröta i Mariem z Schildkrötów Esriel pod dniem 9. Marca r b. dla realności pod Nr. 172 na Grabówce w Tarnowie położonej, składającej się z domu i podwórca w objętości 251 □ sążni, utworzonem zostało nowe ciało hipoteczne, oraz wzywa się wszystkich, którzyby domagali się zmiany wpisu, co do prawa własności lub też posiadania tej realności, lub też uzyskali na tę realność prawo zastawu, lub służebności, lub inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swe prawa zgłosili do dnia 27. Lipca 1874 bez względu na wiszącą w tym względzie w Sądzie sprawę, gdyż inaczej utraciliby to prawo naprzeciw trzecim osobom, któreby uzyskały prawo rzeczone na podstawie niezaprzeczonego wpisu hipotecznego z tem dołożeniem, iż przywrócenie tego terminu nie ma miejsca, i że ten termin na rzecz pojedyńczych stron nie może być przedłużony.

Tarnów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1906 2—3) **Edykt.**

L. 9325. C. k Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej przeciw spadkobiercom ś. p. Heleny Macewiczowej o zapłacenie sumy 1050 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca zamieszkania Konstantego Macewicza, tak w własnem jego imieniu, jakoteż imieniem pupilek jego Rozalii Cecylii dw. im. Macewicz, i Adryanny, Maryanny, Karoliny 3 im. Lameran de Maurimbois, kuratorem p. adw. Forysta, podstawiając mu na substytuta p. adw. Dr. Ringelheima, na koszt i niebezpieczeństwo kurandów; o czem zawiadamia się zastąpionego z tem, że jest jego rzeczą kuratorowi udzielić swe dowody, lub też sądowi podać innego zastępcę.

Tarnów dnia 15. Maja 1874.

(1908 2—3) **Edykt.**

L. 2442. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Krzyworówni dnia 14. Lipca 1866 zmarł Dmytro Zełenczuk, bez rozporządzenia ostatnią wolą, a z pozostawieniem spadku, do którego powołane są także dzieci Łazarz i Makryna Zełenczukowie, z pobytu sądowi niewiadome. Wzywa się ich przeto, aby się tu zgłosili w przeciągu roku od daty trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, i by się oświadczyli do spadku, bo inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami, i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych w osobie Ołeksy Zełenczuka z Krzyworowni.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 6. Kwietnia 1874.

(1909 2—3) **Edykt.**

L 2683. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach dnia 5. Października 1841 zmarł Juryj Szkromiuk bez rozporządzenia ostatnią wolą, a z pozostawieniem spadku, do którego powołany jest także przez głowę zmarłej córki Anny Feleszczuk, wnuk jego Onufry Feleszczuk z miejsca pobytu sądowi niewiadomy. Wzywa się jego przeto, aby się tu zgłosił w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu i oświadczył do spadku: bo inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnego w osobie Dmytra Feleszczuka z Szeszor.

C k. Sąd powiatowy

Kossów dnia 6. Kwietnia 1874.

(1910 2—3) **Edykt.**

L. 3604. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie niniejszem do publicznej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanej ks. Jackowi Mazankiewiczowi prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu powiat. w Bukowsku z 16. Kwietnia 1862 l. 469 resztującej sumy 31 zł. 72 ct. w. a. z większej wywalczonej sumy 85 zł. 72 ct. w. a. tudzież odsetków po 4% od całej sumy 85 zł. 72 ct. w. a. za 3 lata od 20 Lutego 1872 wstecz licząc w kwocie 10 zł. 28 ct. w. a., dalej odsetków zwłoki po 4% od resztującej sumy 31 zł. 72 ct. a. w. od dnia 20. Lutego 1862 bieżących, nareszcie kosztów sporu w kwocie 5 zł 14 ct. i kosztów egzek. w kwotach 2 zł. 73 ct., 6 zł. 54 ct., 4 zł. 69 ct., 16 zł 24 ct., 1 zł. i 4 zł. 1 ct w. a. odbędzie się w Błazowy przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l k. 81 rep. 47 w Błazowy położonej, dłużnika Marcina Doparta własnej, i w tym celu wyznacza się dwa termina, t. j. na dzień 6. Sierpnia i 10. Września 1874 r. zawsze o godzinie 10. z rana, przy których sprzedaż ta pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przez komisyę detaksacyjną na 420 zł. oznaczona.

2. Chęć kupna mający obowiązani są 10% tej ceny wywołania, t. j. 40 zł. w. a. jako zadatek do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć; zadatek ten kupicielowi w cenę kupna i sprzedaży wliczonym, innym zaś licytantom po zamknięciu protokolu licytacyjnego zaraz zwróconym będzie.

3. Realność ta sprzedawaną będzie na dwóch terminach; w pierwszym terminie sprzedaną będzie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w terminie zaś drugim także i niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu za gotówkę.

4. Egzekucyę prowadzący uwolnionym zostaje od złożenia zadatku, a gdyby tenże realność tę nabył, natenczas resztująca wywalczona kwota 31 zł. 72 ct. z przynależytościami w cenę kupna w ten sposób ma być wliczoną, że tenże tylko zwyżkę na rzecz Marcina Doparta lub jego prawonabywców w 30 dniach po przyjęciu protokołu licytacyjnego do wiadomości sądu, do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany.

5. Każdy inszy nabywca tej realności winien będzie połowę ceny kupna i sprzedaży jej z wrachowaniem złożonego zadatku zaraz na ręce komisyi licytacyjnej, drugą połowę zaś w 30 dniach po przyjęciu aktu licytacyjnego do sądu, złożyć do depozytu sądowego.

6. Po zadosyć uczynieniu warunkom pod 4. lub 5. i po wykazaniu się z zapłacenia należytości prawnej za przeniesienie własności realności nabytej, otrzyma kupiciel dekret własności, a na żądanie wprowadzonym zostanie sądownie na koszt swój w fizyczne posiadanie nabytej realności.

7. W razie niedotrzymania warunku 4 lub ewentualnie 5. zadatek przez kupiciela uiszczony przepada, a nadto rozpisze się na koszt i niebezpieczeństwo jego nowa licytacya.

8. Protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Strzyżów dnia 3. Lutego 1874.

(1945 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9880. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16. Maja b r. l. 12604 rozszerza się jazdy posłańcze Snietnica-Grybow od 15. Czerwca b. r na czas sezonu kąpielowego do Krynicy z następującym porządkiem jazd:

Z Krynicy o 9 g. 30 m. przed południem
w Snietnicy o 11 g. 55 m. „
z Snietnicy o 12 g. 5 m. w południe
w Grybowie o 2 g. 5 m. po południu.

Wpływa do poczt karyołkowych do Tarnowa

Z Grybowa o 3 g. rano
w Snietnicy o 5 g. rano
z Snietnicy o 5 g. 10 m. rano
w Krynicy o 7 g. 25 m. rano.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje z tem nadmienieniem, iż rzeczone jazdy posłańcze tylko do końca Września 1874 obiegać będą.

Lwów dnia 29. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 9880. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 16. Mai l. J. Z. 12.604 werden die Botenfahrten Snietnica Grybow vom 15 Juni l. J. an für die Dauer der heurigen Badesaison bis Krynica ausgedehnt und haben dieselben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Krynica um 9 Uhr 30 M. VMt.
in Snietnica um 11 U. 55 M. „
von Snietnica um 12 U 5 M. Mttgs.
in Grybow um 2 U. 5 M. NMtt.

Influirt zu den Cariolposten nach Tarnow.

Von Grybow um 3 Uhr Früh
in Snietnica um 5 U. Früh
von Snietnica um 5 U. 10 M Früh
in Krynica um 7 U. 25 M. Früh

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß diese Botenfahrten bloß bis Ende September l. J. verkehren werden.

Lemberg am 29. Mai 1874.

(1943 3—3) **Edykt.**

L. 67/74. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na żądanie Ludmili z Tergondów Uniatyckiej i Franciszka Tergondego prawonabywców byłego dłużnika Teodora de Coppieters Tergonde i byłych współwłaścicieli dóbr Łodziny z przyległościami zezwoloną została relicytacya dóbr Łodzina z przyległościami Chłemcza i Dobra ugodołomnej Maryi Tergonde własnych, w drodze publicznej licytacyi sądowej w sprawie domu handlowego hurtownego S. M. Rotschild i pierwszej kasy oszczędności austryackiej przeciw Teodorowi Tergonde o 18.376 zł. 37 kr. m. k. i 6.770 zł. 20 kr. m. k. z pn. — przez nią dnia 28. Września 1860 nabytych, na jej koszt i niebezpieczeństwo pod warunkami uchwałą tusądową z dnia 11. Kwietnia 1856 do L. 1964 potwierdzonemi i „Gazetą Lwowską“ Nr. 95., 96. i 97. z roku 1856 ogłoszonemi w jednym terminie a to dnia

9go Lipca 1874 o 10. godzinie rano, na którym te dobra i niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą. — O czem strony interesowane, wierzycieli hipotecznych, a tych wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 20go Grudnia 1873 na tych dobrach prawa hipoteczne nabyli i tych którym niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegobądź powodu albo przed terminem albo wcale doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora adwokata Dra Waygarta z substytucyą adwokata Dra p. Regera się zawiadamia.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 25. Lutego 1874.

(1944 3—3) **Edykt.**

L. 4.379/74 Ces. kr. Sąd obwodowy w Przemyślu dodatkowo do edyktu z dnia 25. Lutego 1874 do L. 67. relicytacyę dóbr Łodzina rozpisującego z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego i byłego współwłaściciela tych dóbr niniejszem zawiadamia, że dla niego równocześnie kuratora w osobie p. adwokata Dra Regera z substytucyą p. adwokata Dra Łużeckiego ustanowiono — wzywa się przeto Eugeniusza Ter gonde by informacyę temu kuratorowi udzielił, lub miejsce swego pobytu Sądowi doniósł albo innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd obwodowy zawiadomił, gdyż inaczej z tąd wynikające złe skutki sam sobie przypisać powinien.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

(1953 3—3) **Edykt.**

L. 1802. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Iwana Farynyka Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 143 zł. 88 ct. w a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej w Krechowie pod l. 56 położonej, w trzech terminach a to: 3. Lipca, 17. Lipca i 7. Sierpnia 1874 o godz. 10. rano.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 40 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. sąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew dnia 11go Marca 1874.

(1960 3—3) **Edykt.**

L. 1909. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 6. Lutego 1874 do l. 5706 na zaspokojenie wywalczonej przez Jakóba Eisnera przeciw Mikołajowi Lang kwoty 170 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Listopada 1870, kosztami sądowemi 5 zł. 87 ct. i niniejszemi kosztami w kwocie 4 zł. 96 ct. a. w. rozpisuje się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 w Brundorfie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Langa własnej, z 19 morgów 1171 □ sążni się składającej na rzecz Jakóba Eisnera w 3 terminach a to: dnia 2. Lipca 1874, dnia 6 Sierpnia 1874 powyżej ceny szacunkowej lub po takowej, zaś dnia 10. Września 1874 i poniżej ceny szacunkowej, każdą razą o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek 4. Kwietnia 1874.

(1965 3—3) **Edykt.**

L 3706. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że realność gruntowa w Hołowiecku pod l. rep. 28 konsk. 38 położona, Iwana Karpińskiego własna, na zaspokojenie Seliga Eusil w kwocie 60 zł. z pn. w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym dnia 2. Lipca, 3. Sierpnia i 2. Września 1874 pod następującemi warunkami przymusowo sprzedaną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowić będzie sądownie wyprowadzona cena szacunkowa 975 zł. w. a.

2. Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Każdy kupienia chęć mający będzie obowiązany dziesięcio procentowe wadyum w kwocie 97 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, wadyum nabywcy zostanie zatrzymane, a resztę licytantom ich wadya zaraz po licytacyi zostaną zwrócone.

4. Nabywca winien będzie, całą cenę kupna w którą wadyum wliczy się do dni 30, skoro akt licytacyjny do sądu przyjęty będzie do tutejszosądowego depozytu złożyć, a gdyby temu warunkowi zadość nie uczynił, to złożone wadyum za przepadłe uznane i na jego niebezpieczeństwo i koszt relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę rozpisaną zostanie.

5. Po zapłaceniu całej ceny kupna, nabywca na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzi się.

6. Należytość od przeniesień majątkowych ma nabywca także z własnego zapłacić.

7. Akt szacunkowy może być w tutejszosądowej registraturze przejrzany, a co do podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. Urzędu podatkowego w Stryju.

O czem się obie strony zawiadamia.
Skole dnia 5. Maja 1874.

(1968 3—3) **Edykt.**

L. 27.539. C. k Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Teofil Ludwik dw. im. Prochaska, Marya Prochaska, Joanna Prochaska i Julia Prochaska, przeciw spadkobiercom ś. p. Barbary Gessinger, mianowicie Teresie z Gessingerów Weidesser, Annie Prochaska zamężnej Rzeczyckiej, Janowi Nepom Prochaska i Franciszkowi Prochaska i innym pod dniem 12 Maja 1874 do l. 27.539 o wykreślenie sumy 1200 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. 68 i 69¼ położonych z przynależytością Dom. 72 p. 314 n. 44 on. i Dom. 18 p 575 n 37 on. zaintabulowanej, ze stanu biernego takowych pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 27.539 do ustnej rozprawy termin na dzień 2. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Teresy z Gessingerów, Weidesser, Anny Prochaska zamężnej Rzeczyckiej, Jana Nepomucena Prochaski i Franciszka Prochaski, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego z substytucyą adw. p. Dr. Moszyńskiego kuratorem mianował. z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
We Lwowie dnia 15. Maja 1874.

(1974 3—3) **Edykt.**

L. 1903 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Grygierzec w ilości 6850 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 2. Lipca 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 na przedmieściu Białej położonej, do Jana Wanoth i Anny Wanoth należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności 10.515 zł. 14 ct. w. a., poniżej której realność ta nie będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 1052 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała dnia 10. Maja 1874.

(1975 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3014. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c k uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Michałowi i Maryi Hartmanom pto 200 zł. a względnie 29 zł. 32 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Lipca 1874, 7. Sierpnia 1874 i 11 Września 1874 każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego przymusowa sprzedaż połowy realności pod l 34 w Rosenburgu położonej, Maryi Hartman własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś jednakże nie niżej jak za 300 zł. a w. pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie

Cenę wywołania ustanawia się na 700 zł. w. a., od której każdy chęć licytowania mający tytułem zakładu 70 zł. a. w. gotówką, lub papierami publiczny obieg mającemi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Nabywca po ukończeniu licytacyi winien jest połowę ceny kupna natychmiast złożyć. Reszta zaś warunków w t. s. registraturze w godzinach urzędowych, lub przed rozpoczęciem licytacyi przejrzane być mogą Na którą to sprzedaż wszystkich chęć kupna mających się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil dnia 24. Kwietnia 1874.

(1976 3—3) **Edykt.**

L. 2826. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12. Maja 1874 l. 6096 dozwoloną została w sprawie egzekucyjnej Piotra Bujarowicza przeciw Szczepanowi Gracy o zapłacenie sumy 154 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 29 w Starych Stawach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej a na kwotę 1320 zł. oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 6 Lipca, 3. Sierpnia i 31. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem na miejscu we wsi Starych Stawach z tem dołożeniem, że jeżeli realność powyższa przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum równające się 10% wartości szacunkowej, które kupującemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom zwróconem zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania może być w tutejszo sądowej kancelaryi przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 28. Maja 1874.

(1977 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.048. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Tarnopolskim okręgu budowniczym na rok 1875, 1876 i 1877 odbędzie się w dniu 30. Czerwca 1874 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1875 wynosi 1403 pryzm, zaś cena fiskalna 7782 zł. 70 ct a. w

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe, podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 30. Maja 1874.

[1980 3—3] **Obwieszczenie.**

L. 3547. Od dnia 29. Czerwca do 8. Lipca b. r. odbędzie się w Ułaszkowcach jarmark na konie.

Z c. k. Starostwa
Czortków, dnia 5. Czerwca 1874.

(1982 3—3) **Edykt.**

L. 10.957. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14. ustawy z 25. Lipca 1871 l. 96 Dzienn. ust. państw. do powszechnej wiadomości po upływie terminu wyznaczonego tusądowym edyktem z 3. Grudnia 1873 l. 28.860 do zgłoszenia wymienionych w §. 7. powołanej ustawy roszczeń z powodu wpisania w księgę gruntową miasta Kołomyi realności Leiby Sonnenschera, tam pod l. k. 217 w obrębie Kołomyjskiego c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego położonej, z murowanego domu i gruntu budowlanego, w objętości 129 □ sążni, 3 □ stóp składającej się, — na wschód w długości 12° 3′ z ulicą Golarczą, na południe w długości 12° 3′ z ulicą Szkolną, na zachód w długości 10° 5′ 6″ z ulicą, a na północ w długości 10° też z ulicą — graniczącej, — nie stanowiącej dotychczas przedmiotu ksiąg hypotecznych, — że wszyscy ci, którzy się uważają ukrzywdzonymi przez istnienie lub porządek tabularny dotyczących wpisów, wnieść mają swe zarzuty tem pewniej w terminie, który się do 1. Października 1874 wyznacza, ile że w przeciwnym razie wpisy te moc prawną tabularnych wpisów osięgną.

Czyni się zarazem uwagę, że przedłużenie tego terminu lub restitucya onego nie mogą być dozwolonemi.

Lwów dnia 26. Maja 1874.

Edikt.

Z. 10.957. Das k. k. Oberlandesgericht in Lemberg bringt auf Grund des §. 14 des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 des Reichs-Gesetzblattes, zur allgemeinen Kenntniß, daß — nachdem die in dem, anläßlich des Gesuches des Leib Sonnenscher um Ergänzung des Grundbuches der Stadt Kolomea durch Eintragung seiner, noch in keinem Grundbuche eingetragen gewesenen, sub C. Nr. 217 in dieser Stadt im dortigen Gerichts- und Steuerbezirke gelegenen Realität, welche aus einem gemauerten Hause sammt Baugrund besteht, einen Flächeninhalt von 129 □ Klafter 3 □ Schuh hat, und gegen Osten mit 12° 3′ an die Barbiergasse, gegen Süden mit 12° 3′ an die Schulgasse, gegen Westen mit 10° 2′ 6″ an eine — Gasse, und gegen Norden mit 10° auch an eine Gasse grenzt, erlassenen Edikte vom 3. Dezember 1873 Z. 28.860 festgesetzte Frist zur Anbringung der im §. 7 des obbezogenen Gesetzes bezeichneten Anmeldungen fruchtlos abgelaufen ist, — hiemit alle diejenigen, welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Rangordnung einer Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten, aufgefordert werden, ihren Widerspruch binnen der hiemit bis zum 1. October 1874 festgesezten Frist zu erheben, widrigens die Eintragungen die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen werden, wobei bemerkt wird, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumniß obiger Frist nicht Statt findet, und eine Verlängerung derselben für einzelne Partheien unzulässig ist.

Lemberg am 26. Mai 1874.

(1983 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7.140. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, niniejszem wiadomo czyni, iż do ogłoszenia wpisów do tutejszych rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, w porozumieniu z Prezydyum c k. Namiestnictwa dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ ustanowiono.

Tarnopol dnia 3. Czerwca 1874.

(1987 3—3) **Edykt.**

L. 5395. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Itli Offnerowej w kwocie 80 zł. w. a wraz z kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 24 zł. 89 ct. w a. dozwoloną została przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. d 53 rep. 31 w Pogorzycach położonej, dłużników Franciszka i Wiktoryi Ludochów własnej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach na dniu 26. Czerwca, 17. Lipca i 31. Lipca 1874 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod następującymi warunkami odbyć się mającej:

1. Cena wywoławcza wynosi 117 zł.; wadyum 11 zł. 17 ct. w. a.

2. Połowa realności będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

3. Cena kupna ma być po prawomocności aktu licytacyjnego złożoną.

4. Reszta warunków i akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Chrzanów dnia 9. Maja 1874.

(1989 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2181. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż w załatwieniu wezwania c.k. Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 10. Września 1873 L. 5150 celem zaspokojenia należytości Jana Okołowicza jako prawonabywcy Jana Haducha w kwotach 409 zł. 50 ct. i 52 zł w. a. z odsetkami po 4% od 27. Listopada 1860 tudzież kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 6 zł. 25 ct., 4 zł 80 ct., 6 zł. 7 ct., 3 zł 83 ct., 5 zł. 97 ct., 7 zł. 56 ct. i 9 zł. 81 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 154 i 207 w Radomyślu położonych jak Libr. Dom I. pag. 447 n. 1. haer. i Libr. Dom. I. pag. 478. n. 1. haer. własnością dłużnika Władysława Wolińskiego będących w dwóch terminach na dniu 8. Lipca i 5. Sierpnia 1874 każdym razem o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa na 1030 zł. a. w. wypośrodkowana niżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed ofiarowaniem ceny kupna do rąk sądowego komisarza licytacyjnego jako zakład 10% ceny wywołania w kwocie 103 zł. w.a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskich kasy oszczędności. Zakład najwyżej ofiarującego zostanie zatrzymany, innym zaś zaraz po licytacyi zwrócony.

3. Najwyżej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dni po prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości przyjmującej złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego w gotówce, poczem mu wadium zwrócone, dekret własności nabytych realności wydany i takowe jemu w drodze sądowej w posiadanie oddane zostaną.

4. W razie gdyby na pierwszych dwóch terminach realności pod N.k. 154 i 207 wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, wyznacza się w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. Czerwca 1824 l. 2017 Z. U. t. i §§. 148 — 152 p s. do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 4. po południu, na który się takowych z tym dodatkiem wzywa, iż niestawający na terminie, jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem się prowadzącego egzekucyę, egzekuta, tudzież wierzycieli tabularnych Izaaka Wolfa, Mendla Wolfa, Rosę Neumann, Majera Berla, Judę Stiglitz i Scheindlę Kartagener do rąk własnych tych zaś wierzycieli którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do ksiąg gruntowych weszli lub którymby niniejsza rezolucya wcale nie lub nie dość wcześnie doręczoną być mogła, do rąk ustanowionego dla nich jednocześnie kuratora w osobie c. k. notaryusza w Radomyślu Dr Lipowskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Zassów dnia 5. Czerwca 1874.

(1822 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 834. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu — uznaje za przyzwoleniem c. k Sądu obwodowego 15. Kwietnia 1874 L. 4.540 Oleksę Diaczuna z Stehnikowiec za marnotrawcę, i ustanawia dla niego kuratora w osobie — Sawy Skorobohatego.

Tarnopol dnia 24. Kwietnia 1874.

(1812 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 626. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że na wezwanie c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11351 odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach:

16. Lipca 1874,
20. Sierpnia 1874 i
17. Września 1874,

każdą razą o godzinie 10. z rana, uchwałą z dnia 19. Grudnia 1873 l. 11.531 dozwolona publiczna sprzedaż połowy gruntu pod Nr. 40. i chałupy pod Nr. 163 w Staromieściu Jana Bindugi własnych na zaspokojenie przez Freidel adwokat przeciw temuż Janowi Bindudze nakazem zapłaty z dnia 19 Września 1872 l. 7446 wywalczonej resztującej należytości wekslowej w kwocie 47 zł. austr. wal. z przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. a. w. z zastrzeżeniem, że wyż wspomniony grunt i chałupa na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

2. Chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 55 zł. a w.

3. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającego gruntu i chałupy w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Rzeszów dnia 2. Kwietnia 1874.

(1857 2—3) **Edikt.**

Z. 6169. Ueber Ansuchen der Brody'er Dampfmühlen-Actiengesellschaft wird der Besitzer der von dem Brody'er k. k. Steueramte für die genannte Gesellschaft angeblich am 21. Jänner 1869 zur B. Zl. 43 über 1312 fl 50 kr. ö. W. ausgestellten Quittung binnen Einem Jahre hier so gewiß vorzubringen, als solche sonst für nichtig erklärt werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 19. Mai 1874.

(1868 2—3) **Edykt.**

L. 14.868. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Ignacego Kojusa, że przeciw niemu Józef Kojus wniósł podanie de praes. 24. Kwietnia 1874 l. 11.741 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w załatwieniu którego pod dniem 24go Kwietnia 1874 l. 11.741 Ignacemu Kojus polecono, aby sumę wekslową 500 zł. z procentem po 6 proc. od 18. Kwietnia 1874 i kosztami 12 zł. 38 ct. wa. w 3 dniach zapłacił, lub swe zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pozwanego Ignacego Kojusa wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego w obecnym sporze wekslowym na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwok. Dra Wilkosza dodając mu zastępcę adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyżoznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. Maja 1874.

(1869 2—3) **Edykt.**

L. 8795. C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych zawiadamia niniejszem Zenobię Osadkowską, iż na podstawie wekslu z daty: Dolina dnia 16. Lutego 1873 na 60 zł. w a. opiewającego na rzecz Józefa Kraszowskiego przez nią akceptowanego na dniu 27. Stycznia 1874 do L. 903 nakaz zapłacenia powyższej sumy wekslowej z pn. na rzecz Israela Litwaka jako żyrataryusza wekslu tego przeciw niej wydanym, ze względu iż powodowi miejsce jej obecnego pobytu wiadome nie jest, dla niej kurator w osobie tutejszego adw. kraj. Dra Ehrlicha ze substytucyą adw. kraj Dra Witza ustanowionym został. Doręczając tedy rzeczony nakaz zapłacenia dla Zenobii Osadkowskiej kuratorowi, wzywa się ją aby temuż względem poczynienia możliwych zarzutów potrzebną informacyę udzieliła, lub też innego pełnomocnika dla siebie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne ztąd dla niej skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 19. Maja 1874.

(1871 2—3) **Edykt.**

L. 1645. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Czopka, 36-letniego włościanina z Macoszyna, by w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłej 1go Lipca 1860 r. w Macoszynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia nie siostrze jego Maryi Czopek, bo jeźli by w tym czasie ani sam się nie zgłosił, ani ustanowił pełnomocnika, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się resztą spadkobiercami w zastępstwie jego ustanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.

Żółkiew dnia 4. Marca 1874.

(1874 2—3) **Edykt.**

L. 6.502. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje niniejszem w myśl § 202 ust. sąd. art. 73 ust. wekslowej i § 26. min. rozp. z 25 Stycz. 1850 weksel zgubiony w Słobodzie d. 17. Maja 1871 przez p. Mendla Grossberga na 23 zł. a. w wystawiony, a przez p. Władysława Cikowskiego do zapłaty na dniu 17. Lipca 1871 przyjęty, za niebyły i nieważny.

Tarnopol dnia 18. Maja 1874,

(1876 2—3) **Edykt.**

L. 27.035/853. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mendel Tusch o sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. przeciw Karolowi Eschmann pod dniem 9. Maja 1874 l. 27.035 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Eschmann jest niewiadome, a zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adwokata Dra Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 15. Maja 1874.

(1877 2—3) **Edykt.**

L 21.176. C. k Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Haskiego uchwałą z dnia 14. Grudnia 1872 do l. 63.638 dozwolono na podstawie kwitu Meilecha Byka z daty Lwów 15. Lutego 1866 wykreślenie różnych sum na rzecz tegoż w stanie biernym realności Nr. $258^{2}/_{4}$ ciężących.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca niewiadomemu Meilechowi Bykowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Goldberga ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym Edyktem Meilecha Byka, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, — i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1874.

(1879 2—3) **Edykt.**

L 5.670 C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że tusądową uchwałą z dnia 14. Października 1871 do l. 5.670 postanowił dla Süsskinda Aszkanazego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, z powodu niedręczenia mu uchwały tusądowej z dnia 31. Listopada 1870 do L. 4.757 na prośbę Markusa i Malli Gottesmanów wydanej, którą kontrakt kupna drugiej połowy realności pod l. k. 2 w Bolechowie położonej, z dnia 2go Października 1870 do wiadomości sądu przyjęto, zamianować kuratorem Samuela Rubina w Bolechowie, i temuż rzekomą uchwałę doręczyć rozporządził.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 14. Października 1873.

(1872 2—3) **Edykt.**

L. 23.971/74. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Mendla Mayera de praes. 23. Września 1873 L. 55.625 przeciw Aleksandrowi Ubyszowi o wyłączenie realności Nr. 434/86 w Turzem z całości części dóbr Turze Dom. 57 p. 239 zapisanych, i utworzenia dla takowej nowego ciała tabularnego uchwała tabularna na dniu 10go Października 1873 l. 55.625 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi Dwernickiemu i dzieciom Jana Ilnickiego a to Józefie, Wiktoryi i Hilaremu Ilnickiemu do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy rzeczonych niewiadomych niniejszym Edyktem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

(1885 2—3) **Edykt.**

L. 19.852. C. k Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że uchwałą z dnia dzisiejszego nad Anastazyą Ostrowską wdową po ś. p. Marcinie Ostrowskim, żebraczką we Lwowie pod L. $328^{3}/_{4}$ mieszkającą, na zwątlenie władz umysłowych cierpiącą, kuratela sądowa ustanowioną została i że obywatel miasta Lwowa Alojzy Gigel stolarz i właściciel realności kuratorem jej mianowany jest.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1874.

(1886 2—3) **Edykt.**

L. 28.114/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Józefa Selzera de pr. 14. b. m. l. 28.114 o wydanie przeciw Zygmuntowi Kępińskiemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. — ustanawia dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Majewskiego z substytucyą p adwokata Dra Przesmyckiego, — a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia

Lwów dnia 15. Maja 1874

(1937 2—3) **Edykt.**

L. 6.692. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Kreiter, że pod dniem 18. Maja 1874 do liczby 6 692 przeciw niemu Salamon Weissmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 106 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dra Axelrada z zastępstwem p. adwokata Dr. Sternklara którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Kreiter, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 20. Maja 1874.

(1938 2—3) **Edykt.**

L. 9.334. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa edyktem posiadacza wekslu zagubionego, z daty: Mielec 20. Marca 1870 przez Samuela Kleinmanna na 100 zł. w. a. wystawionego w sześć miesięcy od daty t. j. dnia 20. Września 1870 płatnego, przez Szymona Knobla z Mielca akceptowanego a na Taubę Kleinmann żyrowanego, na mocy którego nakaz zapłaty tusąd. z dnia 27. Lutego 1873 do L. 4.026 wydanym został, aby powyżej opisany weksel tut. Sądowi w terminie 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ przedłożył lub w tym samym terminie prawa swe do tego wekslu zgłosił, ile że w razie przeciwnym weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 21. Maja 1874.

(1942 2—3) **Edykt.**

L. 3.700. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 11go Lipca 1874, — 14. Sierpnia 1874 i 12go Wrześ. 1874 — każdą razą przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej na 1.628 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej pod warunkami które w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przeglądnąć można a które w dniach licytacyi odczytane zostaną.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających tudzież tych wszystkich którymby zawiadomienie o rozpisanej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Goreckiego.

Ces. król. miejsko-delegowany Sąd powiatowy Sek. II.

Lwów, dnia 18. Maja 1874.

(1949 2—3) **Edykt.**

L. 7.309. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwolona w skutek tusądowej uchwały z dnia 12 Sierpnia 1873 L. 9399 i w dzienniku urzędowym Nr. 202, 203 i 206 ogłoszona relicytacya dóbr Podmichale części I, II. i III. w powiecie Kałuskim położonych, do spadku po Izaku Spatz należących, na zaspokojenie wierzytelności wekslowych Markusa Gorlitzera 5.000 zł. i 5.000 zł. w. a. z pn. tudzież resztującej wierzytelności c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w kwocie 24 000 zł. w a. z pn. w ponownym terminie dnia 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym pod warunkami edyktem z dnia 12. Sierpnia 1873 L. 9.399 ogłoszonemi, przedsięwziętą zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 12go Maja 1874.

(1951 2—3) **Edykt.**

L. 6.805. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza wekslu zgubionego w Czortkowie dnia 8. Grudnia 1863 na 100 zł. a. w. przez Altera Tepper wystawionego, dnia 25go Grudnia r. 1863 płatnego, przez Dawida Hefter akceptowanego na Beilę Tepper żyrowanego, aby w ciągu 45 dni, licząc od daty umieszczenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym, weksel ten tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czasu weksel powyższy za niebyły i nieważny uznany będzie.

Tarnopol dnia 27. Maja 1874.

(1994 2—3) **Edykt.**

L. 30.699. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Józef i Balbina małż. Wira, przeciw nieobjętej massie ś. p. Agnieszki Gutowskiej i Józefowi Gutowskiemu o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod L. $59^{4}/_{4}$ i połowy gruntu pod tą liczbą, sumy 200 zł. m. k. w ks. własn. 30 str. 455 l. 4. cięż. zaintabulowanej pod dniem 21. Grudnia 1872 do L. 68.369 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 17. Stycznia 1873 ustna rozprawa wprowadzoną a uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 30.699 termin na dzień 20. Lipca 1874 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Józefa Gutowskiego jest niewiadomem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego z zastępstwem adwokata kraj. Dr. Sermaka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1995 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11 058. Wcelu obsadzenia posady sługi przy gabinecie zoologicznym Uniwersytetu Krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. Lipca b. r.

Z powyższą posadą, zestrzeżoną według ustawy z dnia 19go Kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów, połączoną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. z $25^{0}/_{0}$ dodatkiem w rocznej kwocie 75 zł. Sługa rzeczonego gabinetu otrzyma także ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich, kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych i dotychczasowe zatrudnienie, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do pełnienia obowiązków służby, nakoniec wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i umieją czytać i pisać.

W razie, gdyby o powyższą posadę nie zgłosił się żaden odpowiedni i ukwalifikowany kandydat wojskowy — może być ta posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Podania konkursowe mają być przedłożone przed upływem terminu c k. Namiestnictwu we Lwowie.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Maja 1874.

(1813 2—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Maksym Wojtiuk, gospodarz gruntowy z Waręża wsi pod Nr. D. 45. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. Lutego 1874 l. 4661 marnotrawcą uznany został, i że temuż kuratora w osobie brata Michała Wojtiuka nadano.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 4. Kwietnia 1874.

(1819 2—3) **Edykt.**

L. 1.943. C k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, iż dnia 23. Kwietnia 1874 r. zeszedł z świata ksiądz Wincenty Sawicki proboszcz rzym.-kat. parafii w Rożniatowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a pozostawił majątek w papierach wartościowych i w ruchomościach.

Ponieważ Sąd ten niema wiadomości, czyli i jacy krewni pozostali, którym by prawo do trzeciej części spadku pozostałego przysługiwało, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzyli z jakiego bądź tytułu rościć sobie prawo do spadku — by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku — w przeciwnym bowiem razie trzecia część spadku tego, dla której tymczasem p. Ignacy Piotrowski leśniczy w Rożniatowie, ustanowionym został za kuratora — tym przyznaną zostanie, którzy swe prawo wykażą i oświadczenie wniosą — a w razie gdyby się nikt nie oświadczył, — ta część spadku jako bezdziedziczna zostanie przez Rząd ściągniętą

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów 22. Maja 1874.

(1800 3—3) **Edykt.**

L 11.808. C k. krajowy Sąd wyższy podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 D. p p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Grzegorza i Heleny Dziuł z dnia 21. Grudnia 1871 l. 15642 o uzupełnienie księgi gruntowej przez nowe wciągnienie realności Nr. 1304 w Tarnopolu położonej, składającej się z gruntu budowlanego i ogrodu warzywnego pod Nr. 1304 c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt, w myśl edyktu z dnia 14. Października 1873 l. 26000, od dnia 13. Stycznia 1874 za księgę gruntową uważany będzie.

Z tego powodu wzywa się wszystkich, którzyby się przez istnienie, lub przez tabularny porządek jakiego wpisu tabularnego w prawach swoich pokrzywdzonymi mniemali, ażeby zarzuty swoje do 12. Listopada 1874, do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu podali, inaczej bowiem wpisy czyli wciągnienia nabędą moc wpisów hypotecznych.

Przywrócenie do pierwotnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca, i przedłużenie tegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Lwów dnia 12. Maja 1874.

(1789 3—3) **Edykt.**

L 5755. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Arona Triestera, iż nakaz zapłaty, przeciw temuż na podstawie wekslu z daty Wrocław dnia 5. Listopada 1873 protestu z daty Wrocław dnia 6. Lutego 1874 o zapłacenie 400 talarów pruskich z pn. na rzecz Banku rolniczo przemysłowego Kwilecki-Potocki i spółka w Wrocławiu, uchwałą t s. z dnia 13. Lutego 1874 L. 1740, wydany został.

Równocześnie mianując kuratorem nieobecnego pozwanego tutejszego adwokata p. Dr. Marcellego Eminowicza z zastępstwem p. Dr. Maurycego Wurzla, wzywa się pozwanego Arona Triestera, by swe poruczenie rzeczonemu zastępcy z urzędu przesłać pospieszył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 13. Maja 1874.

(1791 3—3) **Edykt.**

L 8088. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z imienia i nazwiska niewiadomych sukcesorów ś. p Karola Masłowskiego (syna) dozorcy drogowego z Podwołoczysk. że celem doręczenia adresowanej do niego tusąd. uchwały tabularnej z dnia 20. Lipca 1872 l. 5638, zezwalającej na zaintabulowanie małżonków Józefa i Konstancyi Górskich za właścicieli jednej trzeciej części z połowy ogrodu pod l. tab. 60 st. i 157 now. w folwarkach wielkich położonego, którą od Karola Masłowskiego syna jako spadkobiercy po swoim ojcu też Karolu Masłowskim kupili, — ustanawia się równocześnie dla nieobjętej po ś. p. Karolu Masłowskim (synie) masy spadkowej kuratora ad actum w osobie pana adwokata Kukucza, któren powyższą masę spadkową a względnie nieznanych sukcesorów w tej sprawie zastąpić ma. Z c. k. Sądu powiatowego

Brody dnia 31. Marca 1874.

(1966 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10 107. Ś. p. Wincenty Łodzia Poniński przeznaczył testamentem z dnia 23. Marca 1855 kapitał 30.000 zł. m. k. ulokowanych w papierach kredytowych na ten równie szlachetny jak i pożyteczny cel, ażeby przypadające zeń odsetki użyte były na premia dla wsparcia ubogich czeladników rzemieślniczych przy rozpoczęciu rzemiosła. — Według ostatniej woli ś. p. fundatora, mają być te odsetki podzielone na cztery nierówne premia i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Przy tegorocznem na dniu 19 Lipca 1874 przedsięwziąść się mającem losowaniu, na które niniejszem konkurs się rozpisuje, będą następujące kwoty wygrane:

I. premium 822 zł.
II. premium 685 zł.
III. premium 548 zł.
IV. premium 411 zł.

Do ciągnięnia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni którzy

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką rzym skiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, ale dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistne prowadzenie swego rzemiosła;

d) wykażą moralne swe zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach, przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciagnieniem, t j. włącznie do 5. Lipca b. r. godz. 2. po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyż przytoczone, a więc z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onego, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności w sposób powyższy stwierdzonego. Prośby nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po 5. Lipca b. r. godz. 2. nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie delegowana przez Wydział krajowy komissya która przedsięweźmie to losowanie. Dla ubiegających się, których komissya uchwali dopuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komissyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, dzień i rok odbyć się mającego losowania, imię i nazwisko, dotyczącego czeladnika. — Każdy z ubiegających się, we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym Magistracie w dniach 14., 15., 16go i 17. Lipca b r. tego ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i porządku jaki Magistrat oznaczy i oznajmi. — Kto do 17. Lipca b. r. do godz. 12. w południe nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście a w razie zamieszkania po za Lwowem, przez swego w podaniu wyrażonego zastępcę, będzie na ten rok wykluczonym od udziału w losowaniu

Kto już raz brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten od udziału w tem losowaniu jest wykluczonym.

W dniu losowania t. j. 19. Lipca r. b. odbędzie się w Lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo żałobne za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy ubiegający się o premia, a w razie nieobecności we Lwowie, ich zastępcy do losowania uprawnieni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia Lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną w obecności delegowanej komissyi. — Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu wygrywającym za kwitem należycie ostemplowanym gotówką wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkałym, przesłane będzie premium do właściwego Wydziału powiatowego i tam wygrywającemu zostanie wypłaconem za kwitem należycie ostemplowanym. — Wygrywający są według ostatniej woli ś. p. fundatora obowiązani modlić się za jego duszę i być w rocznicę jego śmierci tj. 24. Marca każdego roku, na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2. Czerwca 1874.

1838 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.640. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Jana Ursuła Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 335 złr. 72 ct w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod L. 170 w Hnilczu położonej w trzech terminach, a to: 5go Sierpnia 1874, — 26go Sierpnia 1874 i 16go Września 1874 o godzinie 10. z rana.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 700 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 70 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn dnia 30. Kwietnia 1874.

(1823 2—3) **Ogłoszenie.**

L 2.801. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Littmana cessyonaryusza Pawła Ilo w sumie 30 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Jaworowie, przymusowa sprzedaż realności Stefana Martyniszynego własnej pod l. k. 94, w Leśniowicach położonej składającej się z 7 morgów gruntu, chaty, stodoły i szopy na 237 zł. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 6., 20. Sierpnia i 9go Września 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem.

Reszta warunków licytacyi jak również akt opisania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 18. Maja 1874.

(1825 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10.929. Z końcem Maja 1874 znosi się jazda pospieszna i jazda posłańcza Biała-Kenty a ogranicza się pocztę karyołkową Oświęcim-Wadowice na przestrzeń Oświęcim-Kenty i zaprowadza z dniem 1. Czerwca 1874 dzienne poczty osobowe między Białą a Wadowicami bez towarzyszenia konduktora.

Rzeczone jazdy będą w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Biała-Wadowice.

Z Białej o IX g. — m. przed południem
w Kozach o IX g. 50 m. „
z Koz o X g 55 m. „
w Kentach o XI g. 5 m. „
z Kent o XI g. 15 m. „
w Jędrzychowie o XII g. 20 m. po południ.
z Jędrzychowa o XII g. 30 m. „
w Wadowicach o I g. 45 m. „

Odchodzi z Kent po przybyciu poczty karyołkowej z Oświęcima, na którą bezwarunkowo czekać należy.

Z Wadowic o XI g. przed południem
w Jędrzychowie o XII g. 15 m. po południ.
z Jędrzychowa o XII g. 25 m. „
w Kentach o I g. 30 m. „
z Kent o 1 g. 40 m. „
w Kozach o 2 g. 45 m. „
z Koz o 2 g. 55 m. „
w Białej o 3 g. 40 m. „

Wpływa w Kentach do poczty karyołkowej do Oświęcimia.

2. Poczta karyołkowa Oświęcim-Kenty.

Z Oświęcimia o IX g. przed południem
w Kentach o X g. 50 m. „

Odchodzi z Oświęcima po przybyciu pociągu osobowego Nr. 10 z Krakowa, wpływa w Kentach do poczty osobowej do Wadowic.

Z Kent o 1 g. 50 m. po południu
w Oświęcimie o 3 g. 40 m. po południu

Odchodzi z Kent po przybyciu poczty osobowej z Wadowic i wpływa w Oświęcimie do pociągu Nr. 12 do Wiednia i Nr. 1 i 9 do Krakowa.

Jazda z powrotem z Kent do Oświęcima.

Rzeczonemi pocztami osobowemi przewozić się będą osoby, listy, przesyłki wartościowe jakoteż pakunki podróżnych do 40 funtów wagi pojedyńczego kawałka, przyjmowanie podróżnych ogranicza się na cztery siedzenia wewnątrz wozu. W razie użycia siedzenia na koźle i jeżeli z tej przyczyny przyprzęg nie byłby potrzebnym, może i piąty podróżny być przyjętym; pakunek podróżnych jest do 30 funtów wagi i do 100 zł. wartości wolny od opłaty.

Opłata od podróżnych wynosi 52 ct. od osoby i mili a oddalenie wynosi
między Białą a Kozami jedną milę
„ Kozami a Kentami dwie i 4/8 mili
„ Kentami a Jędrzychowem jednę i 1/8 m.
„ Jędrzychowem a Wadowicami jedną i 5/8 mili.

Przyjmowanie podróżnych ma miejsce do i z wszystkich tych wyżej wymienionych miejscowości.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 8. Maja 1874.

Kundmachung.

Nr. 10.929. Mit Ende Mai 1874 wird die Eilfahrt und die Botenfahrt Biala-Kenty eingestellt und die Cariol-Post Oświęcim-Wadowice auf die Strecke Oświęcim-Kenty beschränkt, und vom 1. Juni 1874 ab zwischen Biala und Wadowice tägliche Personenposten ohne Conducteurs-Begleitung eingeführt.

Diese Fahrten werden nachstehend verkehren:

1. Personen-Post Biala-Wadowice.

Von Biala um IX Uhr — M. VMtgs.
in Kozy um IX U. 50 M. „
von Kozy um X U. — M. „
in Kenty um XI U. 5 M. „
von Kenty um XI U. 15 M. „
in Andrychau um XII U. 20 M. NMtgs.
von Andrychau um XII U. 30 M. „
in Wadowice um I U. 45 M. „

Geht ab von Kenty nach der Ankunft der Cariol-Post aus Oświęcim, auf welche unbedingt zuzuwarten ist.

Von Wadowice um XI Uhr — M. VMtg.
in Andrychau um XII U 15 M. NMtgs.
von Andrychau um XII U. 25 M. NMtgs.
in Kenty um 1 U. 30 M. „
von Kenty um 1 U. 40 M. „
in Kozy um 2 U. 45 M. „
von Kozy um 2 U. 55 M. „
in Biala um 3 U. 40 M. „

Influirt in Kenty zu der Cariol-Post nach Oświęcim.

2. Cariol-Post Oświęcim-Kenty.

Von Oświęcim um IX U. — M. VMtg.
in Kenty um X U. 50 M. VMtg. „

Geht ab von Oświęcim nach der Ankunft des Personen-Zugs Nr. 10 aus Krakau, influirt in Kenty zu der Personen-Post nach Wadowice.

Von Kenty um 1 Uhr 50 M. NMtg.
in Oświęcim um 3 U. 40 M. „

Geht ab von Kenty nach der Ankunft der Personenpost aus Wadowice und influirt in Oświęcim zum Zug Nr. 12 nach Wien und Nr. 1 und 9 nach Krakau.

Retourritt von Kenty nach Oświęcim.

Mit dieser Personenpost werden Personen, dann Brief- und Fahrpost-Sendungen so wie das Reisegepäck bis zum Einzeln-Gewichte von 40 Pfund befördert; die Aufnahme der Reisenden ist auf vier Sitze im Innern des Wagens eingeschränkt. Im Falle der Verwendung des Bocksitzes, und wenn aus diesem Anlaße keine Mehrbespannung nothwendig würde, kann auch ein fünfter Reisender aufgenommen werden; das Reisegepäck ist bis zum Gewichte von 30 Pfund und dem Werthe von 100 fl. gebührenfrei.

Die Passagiersgebühr beträgt 52 kr. per Person und Meile und wird die Entfernung zwischen: Biala und Kozy auf eine Meile,
„ Kozy und Kenty auf zwei Meilen,
„ Kenty „ Andrychau auf eine 1/8 Meilen,
Andrychau und Wadowice auf eine 5/8 Meilen festgesetzt. Die Aufnahme der Reisenden findet von und nach allen der gennanten Orte statt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 8. Mai 1874.

(1829 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7.765. W celu obsadzenia posady sługi przy obserwatoryum astronomicznem uniwersytetu Krakowskiego rozpisuje się konkurs do 10. Lipca b. r.

Z powyższą posadą jest połączona płaca w rocznej kwocie 300 zł. i dodatek w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Sługa rzeczonego zakładu otrzyma nadto jednę izbę w zabudowaniu Zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie, c. k. armii, w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 d. u. p. Numer 60. pierwszeństwo przed innymi kompetentami. —

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną rzeczona posada uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę należy przedłożyć Namiestnictwu przed upływem terminu konkursowego i zaopatrzyć metryką urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi, świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież świadectwem uzdolnienia fizycznego do pełnienia obowiązków służby. — Kandydaci ubiegający się o posadę winni nakoniec wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego i umieją czytać i pisać.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Maja 1874.

(1826 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 112. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu oznajmia niniejszem, że w skutek zaszłej śmierci tutejszego adwokata Dr. Stanisława Skałkowskiego w myśl §. 28 lit. h. ust. adw. z 6. Lipca 1868 L. 96 D. p. p. zamianował jego generalnym substytutem tutejszego adwokata Dra Jakóba Baumfelda, i jemu dalsze zastępywanie spraw, któremi się zmarły adw. ś. p. Stanisław Skałkowski zajmował, polecił.

Przemyśl dnia 26. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.